Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

# GŁOS NARODU

NR. 308. — ROK XXXVII.

WTOREK 18 LISTOPADA 1930.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnosz | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Za granicą | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego | Za każdą zmianą adresu dopłata 50 gr. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . | 6·20 zł. | 5·70 zł. | 6·20 zł. | 9.50 zł. | 5·70 zł. | |

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06. ODDZIAŁ LWÓW GRODECKA 2 B.

# Sejm sanacyjny!

Obliczenia sanacji nie zawiodły: Klub BB. zdobył w czwartym Sejmie polskim absolutną większość. O sposobach, jakimi blok rządowy doszedł do cyfry 248 mandatów, będzie mówił i pisał z obrzydzeniem każdy uczciwy Polak przez cały czas trwania tego Sejmu, zajmie się nimi kiedyś i Sąd Najwyższy, a ostateczny wyrok wyda historja. Nikt chyba nie wątpi, że wyrok, jaki ta historja wypowie i jaki dziś już sumienie Narodu wydaje, będzie wyrokiem pogardy. Przez wybory 16 listopada wykopaną została przepaść nie do zasypania między całem uczciwem społeczeństwem a sanacją. Na długi, długi czas zamilkną w kraju głosy, wzywające do umiarkowania i porozumienia, a nienawiść i wzgarda rozdzielą społeczeństwo. Rząd, który wczoraj uzyskał wreszcie Sejm sobie ślepo posłuszny, przekona się już po kilku miesiącach, że z tym Sejmem mameluków rządzić będzie mu trudno. Będzie to bowiem Sejm nieuznawany przez kraj ,Sejm bez autorytetu, Sejm ani nie mogący udzielić rządowi poparcia, gdyż sam jest kreaturą rządową, ani nie zdolny stać się wyrazem żądań kraju, gdyż do reprezentowania tych żądań brak mu będzie legitymacji uczciwych wyborów. Napróżno będzie wtedy rząd, gdy przyjdą chwile ciężkie, starał się rozbroić opozycję sejmową; otrzyma od niej zawsze jedną i nieodmienną odpowiedź: póki dzień 16 listopada nie zostanie przekreślony nowymi wyborami, tak długo wspólnego języka między nami niema i nie będzie. To nie jest groźba, to jest wniosek logiczny z tego, co się stało w ostatnich tygodniach i co zostało uwieńczone w ubiegłą niedzielę.

„Zwycięstwo" sanacji poprzedziły unieważnienia list, które pozbawiły Centrolew przeszło 60 mandatów, a listy Nr 19 i Nr 4 kilkanaście mandatów. Unieważnione zostały także wszystkie listy białoruskie, tak, że przedstawiciele Białorusinów, którzy w poprzednim Sejmie zasiadali w liczbie 5, a w Sejmie przedostatnim w liczbie 11, znikają zupełnie z nowego Sejmu. Problem białoruski został widocznie rozwiązany... Najbardziej polskiemi okręgami nie są już Kraków, Kalisz, Bydgoszcz, bo tam wszędzie wyszedł ktoś z mniejszości narodowych, stuprocentowo polskiemi okręgami są: Lida, Święciany, Pińsk, Nowogródek, Brześć nad Bugiem, Kowel, Krzemieniec, które wybrały wyłącznie posłów z arcypolskiej i arcypaństwowej jedynki. Na całym Wołyniu żyje widocznie poza Polakami sanacyjnymi tylko jakaś grupka ukraińska, gdyż w Łucku obok 5 sanatorów wyszedł jeszcze jeden undowiec. Pamiętamy, że również wybory z roku 1928 oddały wszystkie głosy z Łucka i Kowla w ręce BB. Po ich unieważnieniu prawie wszystkie te mandaty zdobyli ukraińcy, gdyż uzupełniające wybory przeprowadzono swobodnie i legalnie. Naogół ukraińcy zdobyli obecnie 21 mandatów (wszystkie z wyjątkiem jednego w Małopolsce Wschodniej), gdy poprzednio mieli ich 38. Nie potrzebujemy chyba dodawać, że walkę z ukraińcami i Białorusinami przez pozbawienie ich mandatów sejmowych metodami sanacyjnemi uważamy za sprzeczną z elementarną uczciwością i za szkodliwą w najwyższym stopniu dla interesów państwa. Jest to tylko odpychanie tych mniejszości od państwa, pogłębianie ich antypolskich nastrojów i uniemożliwianie na przyszłość porozumienia z niemi.

Dzień 16 listopada dowiódł, że istnieją dwie Polski o różnej etyce i kulturze. Jest Polska zachodnia, europejska, która odrzuca metody rumuńskich wyborów, głosuje swobodnie, wybiera posłów na podstawie ich programu i jest w swej większości katolicką, demokratyczną i umiarkowaną; obok niej na prawym brzegu Wisły leży Polska wschodnia, nasiąknięta wpływami Azji, przywykła do uległości wobec bata, dająca się terroryzować i deprawować, politycznie nieuświadomiona i bezwolna. Polska pierwsza obejmuje głównie b. dzielnicę pruską, Polska druga głównie ziemie na wschód od Wisły; między jedną a drugą leży obszar kulturalnie nierówny i sporny. Obecnie na obszar ten wtargnęły wpływy Wschodu. Objęły one także główne miasta Polski. Warszawę, Wilno, Kraków i Lwów. To obniżenie się kultury i etyki politycznej w Polsce jest przejawem ogromnie niepokojącym. Jakim łamańcom politycznym ulec może ludność, która nie ma dość charakteru, by oprzeć się terrorowi pięści, groźby i ogłupiającej agitacji, jakie idee mogą się wśród niej zakorzenić, jeśli dzisiaj wybiera posłów w imię bezprogramowości? Może to być materjał dla najgłupszej dyktatury, lub dla bolszewizmu, ale ani Naród w swych troskach o rozwiązanie problemów państwowych, ani Kościół w swej akcji moralnej, ani demokracja w swych walkach o rozumny ustrój państwowy liczyć na tę ludność nie może. Trzeba będzie te obszary zdobywać od zachodu i w imię idei zachodnich, a z nich na czoło wysunąć ideę walki ze złem, która musi zastąpić wschodnią zasadę niesprzeciwiania się złu. Wierzymy, że nie Pińsk zdobędzie Wielkopolskę, ale Poznań rozciągnie swe panowanie na Warszawę, Brześć i ziemie za Bugiem.

Smutnym jest nie fakt zwycięstwa sanacji, ale fakt sfałszowania wyborów powszechnych. Rząd, urzędy wojsko, Izba Kontroli, sądy, częściowo prasa — wszystko zostało w ciągu czterech lat przerobione w wiadomy, sanacyjny sposób. Trybuną niezawisłą pozostał tylko Sejm, a instancją najwyższą głosowanie powszechne. Dziś Sejm jest stracony dla uczciwej, niezawisłej krytyki, a głosowanie powszechne, odpowiednio przeprowadzone, daje aprobatę systemowi pomajowemu. Okazuje się, że Polska to istotnie nie Anglja i nie Wielkopolska, że aparat państwowy, pieniądze, ogłupiające frazesy, bojówki, nikczemna prasa, groźby, areszty, rewizje, konfiskaty, że cały ten arsenał środków, jaki oglądaliśmy w tych dniach, może głosowanie ludu „pozyskać". Dziś pozyskało je dla rządów Piłsudskiego, a jutro pozyska je dla każdego rządu, który zechce z arsenału tego odpowiednio korzystać, choćby to był rząd najszkodliwszy. Wystarczy, że będzie rządem bez skrupułów. Wybory niedzielne są przeto ciosem w demokrację.

Jednak nie zaprzestaniemy o tę demokrację walczyć, jako o jedyną formę rządu, która obywatela wychowuje i Naród na niebezpieczeństwa uodparnia. Tracimy Sejm, walka musi się zatem przenieść na teren prasy, na trybunę wiecową i na kontakt osobisty. Pobici dzisiaj, zaczniemy jutro pracę odnowa, z zapałem, jaki daje poczucie, że bronimy sprawy wielkiej i słusznej. W Polsce znajdą się jeszcze ludzie, którzy pragną walczyć o Polskę praworządną i katolicką, o demokrację i o moralność w polityce.

Co zrobi rząd z ową chambre introuvable, ze Sejmem posłusznych bebeków? Nie sądzimy, by zwoływał go na częste i dłuższe sesje, gdyż byłyby to sesje burzliwe i pełne incydentów. Opozycja przecież zaostrzy swą walkę. Rząd postara się więc o szerokie pełnomocnictwa ustawodawcze, także w zakresie budżetowo-skarbowym i będzie dekretował ustawy w nieobecności Sejmu. Dla rewizji konstytucji rząd nie ma w Sejmie większości dwóch trzecich posłów, a dla znanych swych projektów zniszczenia demokracji BB. nie pozyska żadnego klubu. Trzeba będzie zatem zmniejszyć komplet sejmowy przez wydanie kilkudziesięciu posłów sądom. Po zamknięciu w Brześciu czy gdzieindziej 50 do 80 posłów większość dwóch trzecich Sejmu dla zniszczenia demokracji będzie gotową...

W ten sposób będzie można jakiś czas rządzić, póki sytuacja zagraniczna i gospodarcza pozwoli. Centrolew przeniesie swą akcję na teren kraju i wykorzystywać będzie każdą nieuczciwość i każdy błąd sanacji. Wejdziemy w okres demagogji socjalnej.

Omówimy jeszcze wybory w Krakowie. Stoczyliśmy tu walkę ciężką i stoczyliśmy ją z honorem. Te 10 tysięcy głosów, które padły na Nr 19, to były głosy sumienia, odwagi i godności narodowej. Z podniesioną głową wychodzimy z tej walki, która ocaliła honor Krakowa.

Jan Matyasik.

CZEKOLADY
w różnych gatunkach i cenach
poleca:
SZARSKI i SYN, KRAKÓW RYNEK 6.

## Mała frekwencja w Warszawie.

Warszawa 17. 11. (Telef. wł.). B. sen. Koskowski pisząc o wyborach w Warszawie, zwraca uwagę, że wybory obecne dały w Warszawie wynik niemal taki sam, jak w r. 1928. Pogorszyła się natomiast sytuacja przez bierność obywatelską tych, którzy nie poszli do głosowania. Gdy w r. 1928 głosowało w Warszawie 69.8% to obecnie około 61%.

### SUKCES STRON. NARODOWEGO.

Warszawa 17. 11. (Telef. wł.). Wśród list opozycyjnych sukces niewątpliwy odniosła 4-ka Stronnictwa Narodowego. Ze Stronnictwa Narodowego zostali wybrani m. in. pp.: prof. Rybarski, mec. Nowodworski, redaktorzy: Strzetelski, Berezowski, Piestrzyński, Socha, wreszcie ks. Błaszczyk, Petrycki, Matłooz, prof. Dąbrowski, Fijałkowski, Czetwertyński.

Warszawa 17. 11. (Tel. wł.). Zwracają uwagę, że podczas wyborów nie uzyskał mandatu dr. Pieracki we Lwowie (Str. Nar.), ks. Panaś, pp. Stańczyk, Kwapiński, Kurylowicz, Putek, Bagiński. Powszechnie również komentują fakt, że B. B.S. samodzielnie nie zdobyło ani jednego mandatu. Frakcja Rewolucyjna posiadać będzie mandaty tylko z list B. B. Przepadł również prezes tej partji b. pos. Jaworowski. Rzecz charakterystyczna, że tak samo zlikwidowano secesję ze Stron. Chłopskiego, która miała szanse zyskania mandatów na kresach wschodnich.

## Pułk. Biernacki opuszcza Brześć

Warszawa. 17 listop. (Tel. wł.) Wieczór Warszawski" donosi, że komendant twierdzy brzeskiej przechodzi na dotychczasowe stanowisko w pułku w Przemyślu. W najbliższym czasie ma nastąpić likwidacja więzienia w Brześciu i część więźniów politycznych ma być przewieziona do więzienia w górach Świętokrzyskich.

### NIEMCY ZA ZAKAZEM UŻYWANIA TEJ BRONI, KTÓREJ NIE MAJĄ.

Genewa 17 listopada. Delegat niemiecki hr. Bernsdorff przedłożył dziś przygotowawczej komisji rozbrojeniowej wniosek, aby oprócz zakazu prowadzenia wojny gazowej konwencja rozbrojeniowa zawierała także zakaz używania ciężkiej broni ofensywnej, jak moździerzy, ciężkiej artylerji i tanków.

———:§:———

## Sukcesy komunistów i hitlerowców w wyborach do sejmu gdańskiego.

Warszawa. 16 listopada (Tel. wł.) W niedzielę odbyły się na terenie Wolnego m. Gdańska wybory do sejmu gdańskiego. Dały one nast. wyniki: socjaliści zdobyli 18 mandatów, nacjonaliści 10 mand., centrum 11 mand., komuniści 7—8 mand., partje polskie 2 mand., hitlerowcy 12 mand., blok wspólnoty niemieckiej 7 mand. i pozostałe ugrupowania 4 mandaty.

GŁOSUJCIE NA LISTĘ NR. 4

# Wyniki wyborów.

**Podajemy pierwsze wyniki wyborów z całej Polski na podstawie obliczeń urzędowych.**

**Gniezno:** Nr. 1 — 1 m.; Nr. 4 — 2 m.; Nr. 7 — 2 m.

**Ostrów:** Nr. 1 — 1 m.; Nr. 4 — 2 m.; Nr. 7 — 3 m.

**Szamotuły:** Nr. 1 — 1 m.; Nr. 4 — 2 m.; Nr. 7 — 1 m.; Nr. 12 — 1 m.

**Poznań - powiat:** Nr. 1 — 1 m.; Nr. 4 — 2 m.; Nr. 7 — 1 m.

**Poznań - miasto:** Nr. 1 — 1 m.; Nr. 4 — 3 mandaty.

**Bydgoszcz:** Nr. 1 — 1 m.; Nr .4 — 2 m.; Nr. 7 — 2 m.; Nr. 12 — 1 m.

**Królewska Huta:** Nr. 1 — 2 m.; Nr. 12 — 1 m.; Nr. 19 — 2. m.

**Katowice:** Nr. 1 — 2 m.; Nr. 12 — 1 m.; Nr. 19 — 2 m.

**Cieszyn:** Nr. 1 — 2 m.; Nr. 12 — 1 m.; Nr. 19 — 3 m.; Blok Socjalistów niemiecko-polskich — 1 m.

**Kraków** Nr. 1 — 2 m.; Nr. 7 — 1 m.; Nr. 14 — 1 m.

**Będzin:** Nr. 1 — 4 m.; Nr. 7 — 1 m.; Komuniści 1 m.

**Warszawa - Miasto:** Nr. 1 — 7 m.; Nr. 4 — 3 m.; Nr. 7 — 1 m. Nr. 17 — 1 m.; Nr. 18 — 1 m.; Komuniści 1 m.

**Toruń:** Nr. 1 — 1 m.; Nr. 4 — 2 m.; Nr. 7 — 2 m.

**Grudziądz** Nr. 1 — 1 m.; Nr. 4 — 1 m.; Nr. 7 — 2 m.

**Tczew:** Nr. 1 — 1 m.; Nr. 4 — 3 m.; Nr. 7 — 1 m.

**Częstochowa:** Nr. 1 — 3 m.; Nr. 7 — 2 m.; Nr. 19 — 1 m.

**Kowel:** Nr. 1 — 5 m.

**Krzemieniec:** Nr. 1 — 5 m.

**Łuck:** Nr. 1 — 5 m.; Nr. 11 — 1 m.

**Sandomierz:** Nr. 1 — 2 m.; Nr. 7 — 3 m.

**Łuków:** Nr. 1 — 3 m.; Nr. 19 — 2 m.; Komuniści — 1 m.

**Łódź - miasto:** Nr. 1 — 4 m.; Nr. 17 — 1 m.; Komuniści — 2 m.

**Zamość:** Nr. 1 — 2 m.; Nr. 7 — 3 m.

**Wilno:** Nr. 1 — 4 m.; Nr. 4 — 1 m.

**Święciany:** Nr. 1 — 6 m.

**Lida:** Nr. 1 — 7 m.

**Nowogródek** Nr. 1 — 6 m.

**Grodzisk:** Nr. 1 — 3 m.; Nr. 4 — 1 m.; Nr. 7 — 2 m.

**Radom:** Nr. 1 — 3 m.; Nr. 4 — 2 m.; Nr. 7 — 2 m.

**Krasnystaw:** Nr. 1 — 2 m.; Nr. 7 — 3 m.

**Warszawa - powiat:** Nr. 1 — 3 m.; Nr. 4 — 1 m.; Nr. 7 — 1 m.

**Piotrków:** Nr. 1 — 2 m.; Nr. 4 — 1 m.; Nr. 7 — 2 m.

**Płock:** Nr. 1 — 2 m.; Nr. 7 — 3 m.

**Kalisz:** Nr. 1 — 3 m.; Nr. 4 — 3 m.; Nr. 17 — 1 m.

**Konin:** Nr. 1 — 2 m.; Nr. 4 — 1 m.; Nr. 7 — 3 m.

**Kielce:** Nr. 1 — 2 m.; Nr. 4 — 1 m.; Nr. 7 — 3 m.

**Ostrów** nr. 1 — 1 m.; nr. 4 — 2 m.; nr. 7 1 m.

**Ciechanów** nr. 1 — 1 m.; nr. 4 — 3 m.; nr. 7 — 1 m.

**Włocławek** nr. 1 — 2 m.; nr. 4 — 1 m.; nr. 7 — 2 m.

**Łowicz** nr. 1 — 2 m.; nr. 4 — 1 m.; nr. 7 2 m.

**Wierzbnik** nr. 1 — 3 m.; nr. 7 — 3 m.

**Siedlce.** — Podział mandatów: nr. 1 — 2 mandaty; nr. 4 — 2 mandaty.

**Lublin** — nr. 1 — 5 mandatów; nr. 4 — 1 mandat.

**Grodno** — nr. 1 — 3 mandaty; nr. 19 — 1 mandat.

**Nowy Sącz:** Nr. 1 — 6 m.

**Łomża:** Nr. 1 — 1 m.; Nr. 4 — 3 m.

**Białystok:** Nr. 1 — 4 m.; Nr. 7 — 1 m.; Nr. 19 — 1 m.

**Biała Podlaska** — nr. 1 — 1 mandat; nr. 4 — 2 m.; nr. 7 — 1 m.

**Łódź, powiat** — nr. 1 — 3 m., nr. 4 — 1 m., nr. 7 — 2 m.

**Błonie (okr. 12):** Nr 1 — 3, Nr 4 — 1, Nr 7 — 2.

**Iłża (okr. 23):** Nr 1 — 3, Nr 4 — 1, Nr 7 — 2.

## Wyniki z Małopolski.

**Stryj (okr. 52):** Nr 1 — 3, Nr 11 — 2, Nr 14 — 1.

**Stanisławów (okr. 53):** Nr 1 — 5, Nr 11 — 3, Nr 14 — 1.

**Nowy Sącz** (okr. 44): Nr 1 — 5, Nr 14 — 1.

**Przemyśl (okr. 48):** Nr 1 — 4, Nr 7 — 1, Nr 11 — 1.

**Sambor (okr. 49):** Nr 1 — 4, Nr 11 — 2.

**Lwów - powiat (okr. 51):** Nr 1 — 4, Nr 11 — 3.

**Tarnopol (okr. 53):** Nr 1 — 4, Nr 11 — 4, Nr 14 — 1.

**Złoczów (okr. 55):** Nr 1 — 5, Nr 11 — 4.

**Kraków powiat.** Oddano głosów 224.394, unieważniono 61.475. Lista Nr. 1 — 116.375 głosów (6 mandatów). Lista Nr. 4 — 39.931 głosów (2 mandaty). Lista Nr. 5 — 551 głos. Lista Nr. 14 — 6.941 głos.

**Wadowice.** Oddano głosów 175.012, unieważniono 6.879. Na listę Nr. 1 — 103.117 głos. — 4 mandaty. Lista Nr. 7 — 96.735 głos. (3 mandaty). Na listę Nr. 12 — 2.005 głos. Na listę Nr. 14 — 1.154 głos. Na listę Nr. 22 — 173 głos.

**Tarnów.** Oddano głosów 226.668, unieważniono 1.447. Na listę Nr. 1 — 89.278, 3 mandaty, Nr. 5 — 761 głos., Nr. 6 — 354, Nr. 7 145.686 głosów (4 mandaty), Nr. 14 — 5.291 głosów.

**Jasło.** Oddano głosów 178.561, unieważniono 1.763. Na listę Nr. 1 — 74.353 (3 mandaty), Nr. 7 — 78.423 głosów (3 mandaty), Nr. 14 2.526 głos., Nr. 19 — 16.626 głosów, Nr. 22 (Stapiński) — 5.184 głosów.

**Stanisławów** — nr. 1 — 25.553; nr. 11 — 22.538; nr. 14 — 10.468; nr. 22 — 3, nr. 24 — 2.389.

**Horodenka** — nr. 1 — 39.057; nr. 11 — 17.801; nr. 14 — 2.274; nr. 24 — 519; nr. 25 72.

**Śniatyń** — nr. 1 — 17.843; nr. 11 — 10.645; nr. 14 — 2.080; nr. 24 — 4187.

**Bohorodczany** — nr. 1 — 15.000; nr. 11 — 9.558; nr. 14 — 1.663, nr. 24 — 1.100.

# Rozdział mandatów sejmowych

Wedle prowizorycznych obliczeń rezultaty onegdajszych wyborów do Sejmu Rzplitej przyniosły następujące wyniki:

**Lista Nr 1** (BBWR). otrzymała w okręgach 203 mandaty; do tego 45 mandatów z listy państwowej — **razem 248 mandatów.**

**Lista Nr 4.** (Lista Narodowa) — 54 mandaty w okręgach i 10 z listy państwowej — **razem 64 mandaty.**

**Lista Nr 7.** (Centrolew) — 67 mandatów i 12 z listy państwowej — **razem 79 mandatów.**

**Lista Nr. 11** (Undo) — 18 mandatów i 3 z listy państwowej — **razem 21 mandatów.**

**Lista Nr 12** (Niemcy) — **5 mandatów.**

**Lista Nr 14** (Syjoniści małopolscy) — **4 mandaty.**

**Lista Nr 17** (Ortodoksi w b. Kongresówce) **2 mandaty.**

**Lista Nr 18** (Blok Grynbauma) — **1 mandat.**

**Lista Nr 19** (Katol. Blok Ludowy) — **w okręgach zdobył 12 mandatów oraz 2 z listy państwowej — razem 14 mandatów.**

**Lista Nr 22** (Komuniści) — **5 mandatów.**

**Lista Nr 23** (lokalna) — **3 mandaty.**

———:§:———

# W przyszłą niedzielę głosujemy na listę nr. 4.

W przyszłą niedzielę odbywają się na całym obszarze Państwa wybory do Senatu, a na Śląsku ponadto do Sejmu śląskiego. Na podstawie porozumienia wyborczego na terenie województwa krakowskiego między Ch. D. i Stronnictwem Narodowem **jest tylko lista Nr. 4 jako wyraz stanowiska katolickich i narodowych kół społeczeństwa. Listy Nr. 19 w naszem województwie niema.**

Wzywamy wszystkich, którzy pragną katolickiej, narodowej i praworządnej Polski, **żeby głos w przyszłą niedzielę oddali na listę Nr. 4.** Wyniki wyborów do Sejmu z całego Państwa wróżą tej liście pewny sukces.

Na pierwszem miejscu listy senackiej stoi znakomity historyk i działacz narodowy prof. Wład. Konopczyński, na drugiem p. Rothe-Rotowski, kupiec z Krakowa, na trzeciem rolnik p. Marek, na czwartem p. Jamka, działacz na polu spółdzielczości ludowej.

———:§:———

# Niesłychany atak sanacji na kler polski.

**Odpowiedź wikarego kapitulnego.**

„Polska Zachodnia“ występuje w sposób wręcz niesłychany przeciw duchowieństwu z powodu pojawienia się podpisów księży pod odezwą listy nr. 19.

„Ze względu — pisze — na to, że niektórzy księża nie postępują po katolicku, że dopuszczają się buntu, że łamią śluby, że nie szanują Władzy kościelnej, że wskutek ich bolszewickich metod sami podkopują autorytet Kościoła i religji, że stąd grozi duże niebezpieczeństwo dla życia zbiorowego, **należy biskupom przyznać większą władzę nad klerem. Tak, jak pragniemy ograniczyć niechlujne wyuzdania posłów** i rozszerzyć władzę Prezydenta, należy analogicznie postąpić z władzą kościelną. Trzeba bowiem bronić Kościoła przed szkodnikami.

W obecnym czasie, nie korzystając z uprawnień Rządu państwowego przewidzianych w konkordacie, na podstawie obowiązujących przepisów kościelnych można usunąć proboszcza z parafji w dwojaki sposób: 1) gdy zażądają tego parafjanie i 2) może usunąć biskup proboszcza na podstawie prawa kanonicznego.

**Usuwanie proboszcza przez protest parafjan** — (nawet chociażby większości nie stanowili mogą to przeprowadzić z przepisami Kościoła katolickiego) — **nie poleca się, gdyż, zdaniem naszem, nie należy angażować mas ludowych do takiej akcji.** Natomiast drugi sposób można spokojnie zastosować. Biskup chcący usunąć proboszcza ze stanowiska musi mieć powód kanoniczny. Na Śląsku powodów kanonicznych jest dużo. Ze względu na przyzwoitość pewną, wskażemy tylko na jedną zasadę kanoniczną, dającą biskupowi możność usunięcia proboszcza. Prawo kościelne wymaga od duszpasterza, **aby władał dobrze językiem swych parafjan.** Większość właśnie tych Korfanciarzy, którzy śluby łamią i dopuszczają się nieposłuszeństwa wobec władzy kościelnej, nie umie się dostatecznie po polsku wysłowić. Należałoby już z obecnego okresu gromadzić przemówienia i występy różnych księży, którzy naruszają dyscyplinę kościelną, często są sprzeczni z nauką Ewangelji, w celu doręczenia tych materjałów papieżowi“.

Rozumiemy pobudki, które wywołały ten artykuł. Ale przecież i w nienawiści trzeba zachować rozsądek, a krzty rozsądku nie widać w wystąpieniu organu p. woj. Grażyńskiego.

„Polska Zach.“ chce „przyznać (biskupom) większą władzę nad klerem“. Nie wie organ wojewodziński, że stosunki w tej dziedzinie unormowane są przez prawo kościelne, a rząd (choćby p. Piłsudskiego) nie ma tu nic do gadania.

Oburzającem jest nadto żądanie „Polski Zach.“, żeby usuwać tych księży, którzy nie władają należycie polskim językiem. Byłaby to **kara nie zasłużona na najgorliwszych nieraz kapłanów i patrjotów, którzy jednak w czasie niewoli nie mieli sposobności przyswoić sobie znajomości polskiego języka w dostatecznym stopniu.**

Całe wystąpienie „Polski Zach.“ podyktowane jest podrażnieniem, że duchowieństwo śląskie nie ugięło się przed sanacją, a **w imię nieprzedawnionych ideałów katolickiej moralności wiernem pozostało Korfantemu.** Jest ono z tego względu znamienne, że **ujawnia prawdziwy stosunek sanacji do Kościoła.** Czysty józefinizm, chcący Kościół uczynić narzędziem polityki partyjnej.

W związku z tą napaścią na kler śląski i innemi ogłasza wikarjusz kapitulny, Ks. Kasperlik, administrujący diecezją śląską i członkowie kapituły, następujące oświadczenie:

„W szeregu artykułów zrobiła „Polska Zachodnia“ księżom, którzy podpisali odezwę wyborczą Katolickiego Bloku Ludowego zarzut, iż przez to przekroczyli zarządzenia swej władzy duchownej i stali się jej nieposłusznymi. Wobec tego stwierdzamy, że **wymienieni księża w niczem nie naruszyli karności kościelnej,** ponieważ nie istnieje żadne rozporządzenie władzy duchownej, któreby im takiego podpisu zabraniało“.

# Spadkobiercy 6-go listopada.

Nie chcieliśmy — Bóg świadkiem — otwierać tych nieszczęsnych mogił ani w dniu Zadusznym, ani w rocznicę zaburzeń krakowskich 1923 roku. Zdawało się, że pod wpływem nowych doświadczeń w opinji ustala się sąd o tem, jakiej to tyranji czy reakcji nie mogła znieść nasza lewica przed siedmiu laty, za jakie grzechy kamienowała Witosa i Korfantego, i Krwawego Kiernika. Zdawało się, że warszawski Maj wyjaśnił tajemnicę krakowskiego Listopada, że się wnet odmęt skłóconej krynicy uleży, wyklaruje i że z niej wyjrzy jasne dno prawdy. Już mówiono półgłosem o działaczach, później wsławionych, którzy rozbroili piechotę na ulicy Dunajewskiego; już nawet prasa socjalistyczna dawała do zrozumienia, że 6. Listopada był błędem, był dziełem innych, nie czysto socjalistycznych aktorów.

Nagle na tablicach wyborczych Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu ukazały się zapowiedzi żałobnej manifestacji na cześć tych, co padli w walce ze złym rządem.

Siódemka, której wodzowie Barlicki i Lieberman, Witos i Kiernik siedzą od 2 miesięcy w Brześciu, świadczy się na wspólnych tablicach krwią robotników i ułanów. Kto podsunął krakowskim socjalistom tę myśl nieszczęśliwą? Poco było mącić na nowo klarującą się prawdę?

Pozwólcie, towarzysze, że wam przypomnę w związku z tem jedno ważne przeżycie. Słuchałem z galerji sejmowej początku dyskusji budżetowej w ostatnim Sejmie. Mówił poseł dr. Z. Marek płynnie, potoczyście, ale dość miękko przeciwko rządowi Sanacji, stwierdzając z dumą wysoki, trzymiljardowy poziom naszego budżetu, ale też gamiąc odstępstwo od zasad demokratycznych.

Mówił po nim Rybarski, twardo, potężnie o przekroczeniach budżetowych, inaugurując tę walkę, którą dziś cała opozycja o prawa budżetowe Sejmu prowadzi. Sala jakby zamarła, słuchając w skupieniu tej strasznej wymowy cyfrowych rozumowań. Szedł głos Rybarskiego na całą Polskę i wasi ludzie go oklaskiwali.

Na czas przemówienia prof. Krzyżanowskiego pół Sejmu poszło do bufetu. Wracamy na galerję — wchodzi na mównicę poseł prezes Sławek i mowę posła Marka piętnuje, jako jedno „bezczelne łajdactwo“.

Burza — krzyki — zdawało się, że ludu gniew zmiecie człowieka, co obraził prezesa klubu PPS... A jednak nie: zostało wrażenie, że pan Sławek majestatycznie gromi człowieka co w sferze duchów pokrewnych stoi od niego niżej, tak jak później Andrzej Strug zgromił premjera Bartla. W obliczu jakich ideałów poseł Marek popełnił „łajdactwo“? Wobec idei socjalistycznych? Nie, wobec idei 6-go Listopada.

A działa się ta scena wieczorem 6 listopada 1928 r., okrągło w pięć lat po krakowskiem wspólnem zwycięstwie, które naprawdę nie waszem, towarzysze, było zwycięstwem.

I od tej daty poseł Z. Marek ciężko zachorował, i znikł z widowni parlamentarnej. Czy warto było dziś niepokoić pamięć tamtych ofiar, i zgrzyt wprowadzać w hasła Siódemki, która jako całość, do tradycji listopadowej nie ma żadnego prawa?

Bo oto naprzeciwko waszej odezwy ukazuje się inny plakat, podpisany przez Wyborczy Komitet Organizacyjny b. członków PPS.

Wiadomo kto to jest: to dr. Emil Bobrowski, czołowy kandydat (a dziś już poseł) Jedynki w powiatach podkrakowskich, ten sam kandydat, dla którego unieważniono wam listę Centrolewu. To dalej Zygmunt Klemensiewicz, kandydat Jedynki do Senatu, człowiek, na którego rolę w wypadkach listopadowych połowa ławy przysięgłych miała pogląd wyrobiony.

Panowie Bobrowski i Klemensiewicz śmiało sięgają po swoje. Krew robotników i nawet ułanów do nich należy. A wy jesteście w ich oczach przeniewiercy:

„Przed siedmiu laty... było krwawe żniwo rządu hańby narodowej... Po siedmiu latach nawołuje się w imię obrony wolności i demokracji do głosowania na Witosa i Kiernika, na tych... wrogów wolności i wrogów demokracji.

Po siedmiu latach urządzono w Krakowie 29 czerwca pochód t. zw. Centrolewu przez ulicę Dunajewskiego, gdzie przed siedmiu laty mordowano robotników, maszerował w paradzie prowadzony przez czerwone sztandary, o wstydzie, Witos i Kiernik. Nie parzyła ich nóg przelana z ich winy krew robotników i ułanów, nie ruszyło ich twarde sumienie“...

Tak strofuje właściciel uzurpatora, twórca plagjatora, usiłującego zagrabić jego arcydzieło. I opinja bezstronna, a nawet stronna na wasza korzyść, przyzna, że ci secesjoniści mają rację. Idee 6 Listopada do nich, nie do was należą. Nie słuchajcie doradców, którzy wam radzą do nich się odwoływać. Niechaj panowie Bobrowski i Klemensiewicz zoskrobią z murów ulicy Dunajewskiego ostatnie szczątki tej biednej krwi, i niechaj ją wymalują na tychże murach jeszcze jeden znak „Jedynki.

**Władysław Konopczyński.**

## Na ziemiach Rzpltej

### 16 radnych m. Radomia przed sądem.

Przed sądem powiat. w Radomiu stanęło w sobotę **16 radnych miasta Radomia** z prezesem Rady Wacławem Karwowskim, wice-prezesem Władysławem Uziembło i byłym prezesem Rady Józefem Grzecznarowskim na czele, **oskarżonych o nieposzanowanie władz.**

Radni ci wnieśli na Radę miejską **uchwałę, protestującą przeciwko uwięzieniu b. posłów w Brześciu** oraz protestowali równocześnie przeciwko represjom władz w czasie zjazdu Centrolewu w Krakowie dnia 14 września br.

Po odczytaniu aktu oskarżenia wniósł obrońca adw. Śmiarowski o zbadanie w charakterze świadków **15-tu z uwięzionych posłów z p. Dubois i Liebermanem na czele**, którzy mieli stwierdzić tezy obrony.

Sprzeciwił się dopuszczeniu tego wniosku przedstawiciel prokuratury, który oświadczył, że **zbadanie tych świadków jest zbędne, ponieważ** dowody zebrane dotychczas w tej sprawie są wystarczające dla jej wyjaśnienia.

Sędzia ogłosił postanowienie, w którem **odrzucił wniosek obrony**, przyczem w motywach użył zwrotu, iż dowody dotychczas w tej sprawie zebrane **przesądzają niejako winę oskarżonych.**

Skorzystał z tego adw. Śmiarowski i wniósł o wyłączenie sędziego, twierdząc, iż **tego rodzaju motywy postanowienia przed wydaniem wyroku, zgóry wyrok ten przesądzają.**

Sędzia przerwał rozprawę, celem przedłożenia akt sądowi okręgowemu dla powzięcia postanowienia, czy powinien się w tej sprawie wyłączyć, czy też ma ją dalej prowadzić.

### Pięć kobiet spłonęło żywcem

Wieś **Galeniewszczyzna** na Wileńszczyźnie była onegdaj widownią strasznego wypadku. Skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem **powstał pożar w miejscowej suszarni lnu**, w czasie, gdy znajdowało się tam przy pracy kilkanaście kobiet. Dzięki łatwopalnemu materjałowi **płomienie momentalnie objęły całą suszarnię**, zagradzając nieszczęśliwym ofiarom jedyną drogę ratunku. Powstała panika, która jeszcze bardziej spotęgowała się, **gdy na głowy uwięzionych kobiet zaczęły padać płonące belki.** W rezultacie **pastwą płomieni padło pięć kobiet**, które zostały zupełnie zwęglone. Błyskawiczna szybkość, z jaką rozpowszechnił się ogień — sparaliżowała wszelką akcję ratunkową. Tragiczny ten wypadek wywołał wśród mieszkańców wsi przygnębiające wrażenie.

### Banda czerwonych agitatorów-żydów

Policja **białostocka** zlikwidowała **żydowską szajkę agitatorów** komunistycznych, którzy rozwijali żywą działalność na Kresach.

W **Świsłoczy** pod Wołkowyskiem aresztowano niejakiego **Abrama Rybaka**, który przewoził znaczny transport literatury komunistycznej. Na podstawie znalezionych przy nim dokumentów aresztowano w Białymstoku pomocnika Rybaka, niejakiego **Chajma Dacha.** Podczas rewizji znaleziono w jego mieszkaniu większą ilość instrukcyj i okólników komunistycznej partji Zachodniej Białorusi, a nadto dokument przewozowy na przesyłkę z Warszawy 101 kg odezw unieważnionej listy komunistycznej Nr 3.

W toku dalszych rewizyj nakryto **składnicę podręczną partji**, w której znaleziono pięć transparentów, sześć szapirografów, rewolwer i plik różnych wydawnictw w językach polskim, białoruskim, rosyjskim i żydowskim.

Wreszcie ujęto kasjerkę partji **Złatę Umową**, przy której znaleziono 50 kg literatury agitacyjnej.

### „Robota" sanatorów łódzkich.

Jak donoszą z **Łodzi**, w przeddzień wyborów nieznani (jak zwykle) **bojówkarze sanacyjni** zbombardowali kamieniami redakcję i administrację dziennika **„Rozwój"**, który zwalcza sanację. Trzeba podkreślić, że „Rozwój" redaguje p. Czajewski, czołowy kandydat tamtejszej narodowej listy Nr 4.

### Major z rabinem zwalniali poborowych.

Na terenie miast: **Równe, Łuck i Kowel** wykryto **wielką aferę poborową**, w którą zamieszani są: lekarz wojskowy **major dr Ceceniowski z Łucka, rabin Nojach Goldberg** i w. i. Dywizjon żandarmerji po przeprowadzeniu śledztwa, wydał **nakaz aresztowania dra Ceceniowskiego, rabina Goldberga i szesnastu żydów poborowych, zwolnionych bezprawnie z wojska.** Dalsze dochodzenia trwają.

———:§:———

### CYGANIE WALCZĄ O TRON

Między obozującymi **w Poznaniu** cyganami doszło do krwawych awantur, wynikłych na tle sporu o tron cygański między obecnym „królem" Michałem Kwiekiem II. a jego imiennikiem Janem, który nie chce uznać władzy „króla" Michała. Obaj Kwiekowie dokuczają sobie nawzajem, w czem celuje szczególnie prawowity, obecny „król", posyłając na obóz pretendenta bandy swych zauszników.

# Organizacja drapacza nieba.

**ILE WIND? — OBSŁUGA. — TUNELE POD DRAPACZAMI. — DWA PIĘTRA NA DOBĘ.**

Gdyby nie drapacze chmur — Nowy Jork nie byłby tem, czem jest: największem dziwowiskiem świata. Dziś drapacze te mają już po 85 pięter, a architekt nowojorski, spytany o wysokość przyszłych drapaczy, odrzekł: „Nie wiem, prawdopodobnie dojdziemy do 150 pięter, bo właściwie co może nas zatrzymać"?

W Nowym Jorku jeździ dziś windami więcej osób (t. zn. korzysta z lokomocji pionowej w ciągu dnia), niż wszystkiemi środkami lokomocji poziomemi, kursującemi na ulicach, pod ziemią i nad ziemią.

Przeciętny drapacz **ma 20—25 wind**, zwykłych i t. zw. ekspresowych, podnoszących się **z szybkością 200 metrów na minutę.** Wszystkie te windy z trudem dają sobie radę z tłumem, złożonym z 20.000 osób, pracujących w takim drapaczu. O chodzeniu po schodach niema mowy, gdyż upłynęłoby kilka godzin, zanimby się taki drapacz opróżnił, co i tak przy pomocy wind zajmuje około jednej godziny. Średnio silny mężczyzna po zejściu z 60-go piętra jest niezdolny narazie do pracy.

Drapacz jest właściwie przez pewną część dnia miasteczkiem, które swemi podwalinami obejmuje cały blok uliczny, a projektowane są już drapacze, obejmujące kilka bloków z arkadami ponad ulicami. Porządek w tem miasteczku utrzymuje **przeszło 500 osób**, a do lokomocji windowej potrzeba około 60 ludzi. Poza tem ciśnienie wodociągowe podnosi wodę w Nowym Jorku tylko na 50 mtr., przeto drapacz musi mieć własny system pomp wodociągów, hydrantów i t. d.

W zimie trzeba w nim utrzymać odpowiednią temperaturę, co wymagałoby ciągłego dowożenia węgla do pieca centralnego ogrzewania; zatarasowałoby to i tak już zapchane ulice, więc system centralny ogrzewania drapacza znajduje się w znacznej od niego odległości.

Po skończonej pracy niemożliwem jest, by 20.000 ludzi wyszło odrazu na ulicę, przeto większość zjeżdża odrazu **do tunelu**, których ogromna sieć znajduje się pod drapaczem. Tu mają pracownicy dziesiątki sklepów, gdzie załatwiają swe sprawunki, by zaraz po tem tunelami udać się na stacje różnych linij komunikacyjnych, rozwożących ich do domów. Większość tych pracowników nie widzi wprost Nowego Jorku, chyba, że zostaje w nim do wieczora.

Drapacze rosną w Nowym Jorku, jak grzyby po deszczu: o placach pod budowę ich niema mowy, przeto rozbija się „stare" 10—20 piętrowe kamienice i na ich miejscu staje drapacz. Ponieważ rozbiórka takiej kamienicy kosztuje drożej, niż materjał otrzymany przy rozbiórce, przeto kamienicę rozbija się na drobne kawałki w najszybszem możliwie tempie: materjał z rozbiórki wsypuje się wprost do morza, by zyskać nowe tereny pod budowę. Drapacz buduje się obecnie **z szybkością dwóch pięter na dobę.**

W dzielnicy Manhattan ześrodkowują się drapacze i jest ich już tyle, że w porze rannej do dzielnicy tej zjeżdżają dziś tłumy, wystarczające dla zapełnienia np. Paryża. Drapacze i chmura ludzi — to zjawiska nierozdzielne. W godzinach południowych Manhattan jest najgęściej zaludnionem miejscem na kuli ziemskiej.

### OBYWATEL POLSKI W SŁUŻBIE NIEMIECKIEJ.

Na przejściu granicznem w pow. lubliniecki zatrzymano powracającego z Niemiec robotnika J. Schasnera, obywatela polskiego z Łodzi, za nielegalne przekroczenie granicy. Przy aresztowanym znaleziono większą ilość fotografij, z których wynika, że jest członkiem antypolskiej organizacji „Frontkampferbund" i że brał udział w ostatnich uroczystościach tej organizacji. Schasner posiadał tornister, menażkę wojskową i skórzaną torbę z oficerską mapką niemiecką. Osadzono go w więzieniu, jako podejrzanego o szpiegostwo.

———:§:———

### Znowu wystąpienie nauczycieli ze Związku N. S. P. przeciwko Kościołowi

4-go bm. odbyła się konferencja związkowego nauczycielstwa **w Głębokiem.** Na konferencję zaproszony został miejscowy starosta powiatu dziśnieńskiego, inspektor szkół powsz., oficerowie W. P. i cały szereg innych osobistości miejscowego społeczeństwa. Zaproszono również członków Stow. Chrz. Nar. Naucz. S. P. Zjazd ten był całkowitem odzwierciedleniem tego, co się tam odbywało w zeszłym roku, gdy tak gromko przemawiał p. Stec. Tradycja zjazdów głębockich została zachowana, co prawda, w mniej ostrej formie. I tak zamiast wniosku o nieprowadzenie dzieci do kościoła w niedziele i święta, wpłynął inny wniosek: **oswobodzenia nauczycielstwa od zajęć szkolnych w niedziele i święta** (sic!). Następnie jeden z mowców, nawiązując do odezwy Episkopatu, żądał całkowitego zerwania stosunków z duchowieństwem katolickiem. Pana tego trochę umitygował p. inspektor, mówiąc, że teraz nie czas na zrywanie, gdyż duchowieństwo — według słów p. inspektora — i tak żałuje swego wystąpienia w tej sprawie.

Bardzo — naszem zdaniem — niewłaściwą rzeczą w przemówieniu p. inspektora było to, że pozwolił sobie kategorycznie stwierdzić, iż **najlepszym pracownikiem w szkole jest nauczyciel związkowy.** Zapytujemy, czy dlatego, że należy do związku?

Następnie jeden z bojowych związkowców przypomniał o konieczności walki z okólnikiem p. Bartla.

Oto nowy jaskrawy dowód, że członkowie Związku Naucz. S. P. w aż nadto wyraźny sposób występują przeciwko Kościołowi katolickiemu, prowokując społeczeństwo katolickie.

(KAP).

## Humor.

**Ten umiał oszczędzać.** Emerytowany redaktor dziennika w małem miasteczku w Stanach Zjednoczonych chwalił się przed znajomymi, iż potrafił zaoszczędzić i odłożyć 100.000 dolarów. Nowinę przyjęto z niedowierzaniem. — Czyżby zawód redaktora w małem mieście był tak intratny? — zapytał jeden z Tomaszów niewiernych. — Pracowałem przez 40 lat — odpowiedział redaktor, bez wytchnienia, oszczędzałem, nie wydawałem ani jednego dolara na przyjemności, nie kupowałem nic na raty, nie zaciągałem długów. Dzięki ciotce, która zapisała mi, umierając sumę 99.999 dolarów i dzięki mojej oszczędności — jestem obecnie posiadaczem 100.000 dolarów.

## Z całego świata.

### Małżeństw cywilnych nie będzie w Grecji

Jak donoszą z Aten, rząd grecki przygotowuje projekt ustawy, na mocy której małżeństwa cywilne będą zakazane. Projekt został opracowany przez ministra sprawiedliwości przy rzeczowej doradzie czynników kościelnych.

### Żywcem spalił żonę.

Pośrednik giełdowy w New Jersey w Stanach Zjednoczonych spalił swą własną żonę w ten sposób, że **nagromadził stos gazet pod łóżkiem żony, oblał benzyną i podpalił.** W przeciągu paru sekund płomienie objęły całe łóżko. Straszliwie poparzoną przewieziono do szpitala. Przyczyną zbrodni była chęć zgarnięcia sumy 50 tysięcy dolarów, na które była ubezpieczona żona mordercy.

### Rekord przestępczości w N. Jorku.

Nowy Jork żyje w strachu od chwili zamachu na J. Diamonda. W ciągu 30 dni tylko popełniono w Nowym Jorku 89 zbrodni, przyczem 35 osób zostało zabitych, a 54 ciężko ranne. Nie to może jednak napędza tyle strachu nowojorczykom, ile fakt, że policji nie udało się wykryć przestępców ani w jednym wypadku.

### „Czystka wśród redaktorów w Sowietach

Komisja kontroli partji komunistycznej postanowiła wydalić z partji kilku redaktorów dzienników sowieckich, które uprawiały opozycję wobec Stalina. Między innymi wydalono współpracowników redakcji dzienników „Rabocżyj Putj", „Sowieckaja Sybir" i „Komuna". W Charkowie rzpoczęto rewizję składu osobistego redakcji organu CIK'a republiki ukraińskiej „Wisty".

### Najstarszy żołnierz frontowy zmarł we Francji.

W mieście Auxere dokonano odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci najstarszego francuskiego żołnierza w wojnie światowej Karola Surugue. Walczył on jeszcze podczas wojny francusko-pruskiej w roku 1870—71, a w roku 1915, licząc lat 76, zgłosił się do wojska w charakterze prostego szeregowca. Umarł w roku 1921 na uwiąd starczy.

### Największe miasto istnieje w Japonji.

Wprawdzie nie pod względem ilości mieszkańców, lecz wielkości obszaru **jest Kjoto największem miastem świata.** Ilość mieszkańców wynosi wprawdzie tylko 915.474, lecz po włączeniu przedmieść obszar, należący do tego miasta, wynosi obecnie **252 kilometry kwadratowe.**

### Rubiny pod Budapesztem.

W miejscowości Szentendre pod Budapesztem doniósł władzom górnik Józef Kerekesz o dodonanem przez siebie odkryciu kruszcu złotodajnego. Utrzymywał także, że udało mu się odszukać nieczynną od setek lat kopalnię rubinów. Władzę podjęły badania w celu sprawdzenia sensacyjnej wiadomości górnika.

# W stolicy Kujaw.

**Muzeum Ziemi Kujawskiej.**

**— Uroczystości 11 listopada.**

W czasie ogólnej depresji gospodarczej, zupełnego zubożenia, stagnacji we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, zdobył się Włocławek a z nim i Kujawiacy na piękne dzieło: gmach Muzeum Ziemi Kujawskiej. Gmach ten świadczyć będzie nietylko o rozbudzeniu życia kulturalno-oświatowego na Kujawach, które zrozumiały potrzebę stworzenia takiej placówki, ale i o tem co może inicjatywa kilku osób, pełnych zapału, optymizmu i wiary w urzeczywistnienie pewnej idei. Nowy bowiem gmach powstał dzięki inicjatywie szczupłego grona osób. Niech mi będzie wolno wymienić na tem miejscu nazwisko skromnego, lecz niestrudzonego inż. Olszakowskiego, który w budowę gmachu włożył całe swe serce i ducha.

Przed trzema laty uczestniczyliśmy w poświęceniu kamienia węgielnego pod przyszły gmach, który dziś jest już gotowy. Piękny to, dwupiętrowy, stylowy budynek. Znajdzie w nim pomieszczenie Muzeum Ziemi Kujawskiej i jego zbiory, Oddział Włocławski Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Bibljoteka i Czytelnia miejska.

Prawa strona gmachu jest przeznaczona na miejską bibljotekę. Stanowi ona dla siebie prawie samodzielną, odrębną całość architektoniczną. Składa się z pięciu kondygnacyj, zbudowanych według nowoczesnych wymagań budownictwa bibljotekarskiego. Znajdzie tu pomieszczenie bibljoteka miejska oraz czytelnia książek i czasopism. Parter zajmie właściciel gmachu Polskie Towarzystwo Krajoznawcze oraz dział gospodarczy. Sale oraz korytarz na pierwszem piętrze poświęcono na właściwe muzeum. Dwa pokoje przeznaczone na pracownię muzealną a jeden na gabinet dla kustosza. Obszerna, bardzo miła, choć skromna sala zajmuje całe drugie piętro. Sala ta będzie przeznaczona na zebrania, odczyty, koncerty, zabawy i t. p. Gmach Muzeum zostanie poświęcony 7 grudnia.

Święto „Cudu nad Wisłą" już w swoim czasie obchodziła stolica Kujaw. Obecnie jednak obchód tego święta doczepiono do rocznicy święta niepodległości i stulecia powstania listopadowego. Charakter obchodu był urzędowy. Rano odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy „Na pamiątkę setnej rocznicy bohaterskich czynów 14 pułku piechoty linjowej w powstaniu listopadowem" na dziedzińcu koszar 14 p. p. Dzieje 14 p. p. przedstawił pułk. Misiąg. Po nabożeństwie w katedrze odprawionem odbyło się clou uroczystości nad Wisłą przy ul. Bulwarnej. Na skwerze pięknie przybranym i udekorowanym odbyło się odsłonięcie tablicy ku czci „Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego" i... „Poległych w walkach o niepodległość mieszkańców m. Włocławka". Tablica ta zupełnie nie harmonizuje z tłem swojem, psuje symetrję. A napis! Godny umysłowości tych co go układali Pomieszanie żywego ze zmarłymi... Coś tu nie w porządku. Obraz chyba gospodarki miejskiej... Tablicę odsłonił wicewojewoda Długocki. Były i przemówienia... Charakterystyczny przytem szczegół zauważyliśmy. Niedaleko od miejsca uroczystości stoi nowowybudowany gmach Gimnazjum państwowego 2. W dzień uroczystości wyjęto w dachu dachówki tak, że dziury ułożyły się wznak „J. P." Był deszcz rzęsisty w dzień uroczystości. Zaciekało przez dziury. Czy to dziś nie symbol dzisiejszej Rzeczypospolitej. Wieczorem następnego dnia odbyło się przedstawienie. Teatr odegrał dramat Zapolskiej „Tamten". Przemówienie o tem jak to powstanie upadło, bo wodza nie miało, a jak się obecnie Rzeczpospolita w mocarne państwo rozwija, bo wodza ma, wygłosił z emfazą prezydent miasta p. Pachnowski. (jol.).

### 2,340.038 mieszkańców ma Litwa

W dniu 1 stycznia rb. liczba ludności w Litwie wynosiła 2,340.038, w tej liczbie **1,120.561 mężczyzn i 1,219.477 kobiet.** W dniu 1 stycznia 1928 r. ludność Litwy wynosiła 2,316.615 osób. **W ten sposób przyrost ludności wynosi 23.423 osoby.**

### 5000 pijanych w 20-tu lokalach.

Przebrani agenci prohibicyjni przeprowadzili jednocześnie rewizję w 20-tu lokalach dzielnicy Bovery w Nowym Jorku, w których napoje alkoholowe były potajemnie sprzedawane i spożywane. Agenci aresztowali właścicieli i personel tych lokalów oraz wyprowadzili z nich około 5 tys. klijentów w stanie nietrzeźwym.

### Ofiary samochodów w Stanach Zjedn

Według statystyki urzędowej amerykańskiego departamentu handlu, w ciągu 1929 r. w Stanach Zjednoczonych stracił życie wskutek katastrof samochodowych 29,63[illegible] osób.

# Sztuka.

## Konkurs na rzeźbę sportową.

Często już zwracano uwagę na to, iż poziom artystyczny nagród sportowych na licznych zawodach nie odpowiada zupełnie ani doniosłej roli sportu dla wychowania młodzieży, ani powadze większych imprez sportowych. Instytut Propagandy Sztuki, wszedłszy w porozumienie z Polskim Komitetem Olimpijskim, ogłosił wielki konkurs na rzeźbę o temacie sportowym. Regulamin konkursu przewiduje nagrody za rzeźby nadające się albo do powiększenia, w celu ustawienia ich na placach, w ogrodach publicznych, czy stadjonach sportowych, albo też nadające się do mechanicznej reprodukcji dla rozpowszechniania ich w charakterze nagród sportowych. Wymiary projektów nadesłanych nie mogą przekraczać 100 cm. Ogólna suma nagród wynosi 12.000 zł., przytem najniższa nagroda wyraża się cyfrą 2.000 zł. W konkursie brać mogą udział wszyscy artyści polscy.

Termin nadsyłania objektów konkursowych upływa z dniem 1 lutego 1931 r. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w lutym 1931 r., przyczem nagrody zostaną wypłacone najpóźniej w tydzień po przyznaniu ich przez jury.

Wszelkich informacyj udziela Sekretarjat I. P. S., Warszawa, Stare Miasto 32, Kamienica Baryczków.

# Ruch wydawniczy.

ALEKSANDER CHRZĄSZCZEWSKI: **„Od sejmowładztwa do dyktatury“.** Studjum polityczno-porównawcze. Dom Książki Polskiej, Warszawa 1930.

**„PRZEGLĄDU WSPÓŁCZESNEGO“** zeszyt listopadowy (103) zawiera następującą treść: E. Załęski: Początki nauki rolnictwa w starożytności; S. Estreicher: Władysław Leopold Jaworski; E. Boye: O polskich przekładach „Don Kiszota“; M. A. Heilperin: Bank Rozrachunków Międzynarodowych; M. Tyrowicz: Juljan Ursyn Niemcewicz w dobie Królestwa Kongresowego i Nocy Listopadowej (II.); A. Bregman: Jedenaste Zgromadzenie Ligi Narodów; M. Brensztejn: Mickiewicz odpolszczony, oraz przegląd miesięczny.

# Rzeczy ciekawe.

## Łódź Napoleona

ła długości 18 metrów, bogato ozdobiona rzeźbami i figurami alegorycznemi, została wybudowana na żądanie Napoleona w roku 1811 w ciągu 21 dni tylko. W łodzi tej zwiedził on ujście Skaldy i opłynął fortyfikacje nadbrzeżne Antwerpji.

## Transport smakołyków drogą lotniczą.

Francuskie winogrona z nad Rodanu i ostrygi z Bretanji są dowożone obecnie do Szwecji drogą powietrzną. Również smakołyki szwedzkie — a zwłaszcza raki są dostarczane do Londynu i Paryża samolotami, dzięki czemu Szwedzi, mieszkający w tych stolicach mogą urządzać sobie tradycyjne uczty, składające się z raków, twardego chleba szwedzkiego i narodowych napojów „braennvin“ i „punsch“.

Początek sezonu połowu raków stanowi w Szwecji niemal święto narodowe i jest obchodzony niezwykle uroczyście i wesoło. — Dlatego też w okresie tym duże transporty raków przesyłane są samolotami zagranicę dla Szwedów, pragnących zdala od ojczyzny stworzyć atmosferę miłego, wesołego święta.

## Nowe udogodnienia dla ludzkości.

Dla wygody abonentów telefonicznych zainstalowano w Pradze Czeskiej specjalne biuro „Uniwersalne“, które, wzamian za stałą opłatę roczną 250 koron, podejmuje się przekazywania wszelkich wiadomości tym, którzy są jego abonentami. Każdy więc, kto nie może w danej chwili skomunikować się, dajmy na to, z lekarzem X. lub adwokatem Y., łączy się z numerem 253—60 i prosi biuro „Uniwersalne“ o podanie pp. X lub Y informacji, zapytania albo w drodze telefonicznej, albo telegraficznej, czy też listownie. Biura podobne funkcjonują już w Wiedniu, Berlinie i Kopenhadze.

## Magazyn bez ekspedjentek.

Gdzie? Gdzieżby, jeśli nie w Ameryce! W Nowym Jorku zostały otwarte dwa olbrzymie magazyny mód, w których w cenie od jednego do pięciu dolarów nabyć można suknie wzorowane na modelach, noszonych przez najwykwintniejsze elegantki ojczyzny businessu. Suknie te wybiera, dobiera i **przymierza klijentka sama, gdyż w magazynach tych niema... personalu sprzedającego.** W tem tkwi tajemnica tanich cen! Ponieważ organizacja ta daje jednak zbyt wiele pola nieuczciwości ludzkiej, nad czystością sumienia klientek czuwa cały sztab dedektywów, śledzących ruchy kupujących, poza tem zaś wszędzie rzucają się w oczy napisy w rodzaju: „Nieuczciwość wiedzie do więzienia“, „Nasi detektywi patrzą na ciebie“, „Zapóźno płacić, kiedy cię złapano“, „Nie czyń hańby swej rodzinie“. Najciekawszy napis zaś u samego wejścia głosi: **„Prosimy zostawić tu gumę do żucia“.**

# Miasto cudów.

UNIWERSAL CITY.

Jedna z największych światowych wytwórni filmowych, stanowiąca osobne miasto, **Universal City** jest symbolem rozwoju amerykańskiej techniki kinematograficznej.

Wycieczka do tego miasta w każdym pozostawia niezatarte wspomnienie. Co za różnorodność krajobrazów! Jest więc **dzika dżungla afrykańska**, tuż obok **kasyno w Monte Carlo**, nieco dalej **dzielnica chińska** i potężne mury **ponurej Moskwy.** Mały spacerek — i stoimy przed **Katedrą Notre Dame w Paryżu**, po przeciwległej stronie — **Prater Wiedeński** obok kolosalnych **drapaczy nieba Nowego Jorku**, sąsiadujących z **wioską hiszpańską.** Dalej **pałace, więzienia, hotele, sady, sale balowe.** Jest nawet **zwierzyniec**, mieszczący w sobie okazy rozmaitych dzikich zwierząt. Bardzo obszerne klatki są w ten sposób zbudowane, że reżyser i operator mogą każdej chwili bez przeszkód z wszystkich stron uskutecznić zdjęcia. Jedynie aktor przy tych zdjęciach narażony jest na niebezpieczeństwo.

Do filmowania **dźwięków** wybudowane jest oddzielne studio, składające się z czterech olbrzymich sal akustycznych z mikrofonami i reostatami, tłumiącemi i regulującemi dźwięk, — dalej znów — dwóch sal do prób, aparatowni, w której znajduje się wielki kran, stosowany do zdjęć trikowych, sale z generatorami, reflektorami i wszelkiemi technicznemi akcesorjami. Ściany wszystkich sal zbudowane są z materjału izolacyjnego, fundamenty są bardzo grube, celem uniknięcia wpływu szumu z zewnątrz. W jednej z sal znajdują się sejsmografy, które ustanawiają stopień wibracji, dopuszczalnych przy nakręcaniu poszczególnych filmów. Prócz tego jest specjalna scena rotacyjna. Dekoracje skonstruowane w ten sposób, że każda ściana przedstawia inną epokę budownictwa. Całość jest przykryta olbrzymim dachem.

Administracyjnie Universal City podzielona jest na 88 oddziałów. Są tam własne **ślusarnie, odlewnie, tokarnie warsztaty, pracownie i składy, straż ogniowa, poczta i komisarjat.**

———o———


w kinie dźwiękowem **„WANDA“** ul. św. Gertrudy 5

Arcydzieło, które zagranicą wywołało zachwyt i entuziazm.

**CIEBIE TYLKO KOCHAŁEM...!**

**Płomienna pieśń miłości i tęsknoty.**

**W rolach głównych: MADE CHRISTJANS, JAN STÜWE**

**W programie znany tygodnik najświeższych aktualności Foxa.**

Początek seansów codziennie o godz. 5, 7 i 9¹⁰ wieczór, w niedzielę i święta o godz. 3 popoł.

**Ceny miejsc normalne.** — **Sala dobrze ogrzana**


**Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.**

# Sport.

## Mecze o wejście do Ligi.

Lwów. **Lechja — 82 p. p.** (Brześć n. B.) 3:0. Walkower. Drużyna wojskowa nie przyjechała na mecz ze względów służbowych.

**Królewska Huta. Amatorski Klub Sportowy — Legja** (Poznań) **2:0 (1:0).** Silna przewaga zwycięzców, którzy na śliskim, błotnistym terenie doskonale dawali sobie radę.

KRAKÓW GRA Z BERLINEM.

Zapowiedziany już mecz piłkarski **Kraków-Berlin** zostanie definitywnie rozegrany w **Berlinie** w drugie święto Bożego Narodzenia b. r. W dniu 25 grudnia Kraków ma grać z Wrocławiem.

# Camera obscura.

## Apel do bezsensów.

„Kurjer Czerwony“ w sanacyjnym ferworze zachłysnął się w wigilję wyborów takim bluźnierczym paradoksem:

„Bóg jest jeden. Ojczyzna jest jedna. I lista Marszałka Piłsudskiego jest jedna! Lista numer JEDEN!“.

Czego się już nie czepiają ci sanatorzy! Oni wszystko potrafią wyzyskać na swoją korzyść!

Inna rzecz, że argumentacja taka podobna jest w swej niedorzeczności do następującego argumentu:

„7 jest cudów świata, 7 jest dni w tygodniu, z 7 barw składa się tęcza, 7 mandatów powinna mieć jedynka w Polsce“.

**Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu“ należy równocześnie nadesłać 25 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr od egzemplarza.**

# Z teatru im. Słowackiego.

**Włodzimierza Perzyńskiego: „Lekkomyślna siostra“.**

Jest coś bardzo smutnego w ciszy, z jaką przyjęto wiadomość o śmierci Perzyńskiego. Znikł on w chwili wielkiego naprężenia umysłów i zaprzątnięcia myśli wypadkami innej natury. Na rozpamiętywanie twórczości tak wykwintnej i tak finezyjnej, jaką była twórczość tego autora, zbrakło jakby miejsca w dzisiejszej Polsce. Fala brudu, nieprawości i zdziczenia, zalewająca dziś opinję polską, płynie zaiste innem korytem niż spokojny, umiaru pełen strumień działalności Perzyńskiego.

Był to dorobek bardzo bogaty i wybitnie rozległy. Jedno z królewskich miejsc na polskiej scenie, w otoczeniu iskrzących się dowcipem i subtelną obserwacją nowel i powieści, nieprześcignionych drobiazgów satyryczno-dziennikarskich, a nawet i misternych liryków z epoki „Życia“ (sonety Perzyńskiego znalazły się na swojem miejscu w Antologji Sonetu Polskiego). Wszystko nacechowane rzadką kulturą słowa i myśli. Humor, dowcip, ironja nie wykluczały różnych sytuacyj i powiedzeń bardzo nieraz drastycznych: czystość słowa wychodziła z nich zawsze obronną ręką. Ale kto dziś może mówić bez żalu o tych sprawach? Jakże boleśnie znieprawia się u nas, od góry, poziom mowy i kulturę słowa!

„Lekkomyślna siostra“ jest jedną z najcelniejszych pozycyj repertuaru Perzyńskiego. Jest to sztuka, kapitalna w pomyśle, mocna w wykonaniu, cierpiąca odrobinę nie na niedokrewność, ale na przerost materjału. Zostanie na zawsze w polskim repertuarze.

Akt pierwszy jest nieprześcignionem cackiem ekspozycji i leciutkiej roboty scenicznej. W bezmiernie nobistyczne milieu rodziny Topolskich wpada, jak piorun z jasnego nieba, wiadomość, że Mania, wiecie, ta o której się nie mówi, jednem słowem, siostra, która wesoło puściła się w Wiedniu, wraca do Warszawy... Co z nią zrobić? Co za plotki! co za niesława! Jak się tu dziwić, że Radosławieccy odmówili właśnie córki Jankowi Topolskiemu...

Rada familijna, złożona z aferzysty Henryka, z Janka lekkoducha i wydrwigrosza, z Heleny tem więcej dbałej o fasadę im wątpliwsze są oficyny jej życia, wreszcie z Ady, kuzynki, plotkami wypełniającej sobie staropanieństwo, przedstawioną jest in actu z przepysznem życiem scenicznem. Jakiekolwiek streszczenie było by tu mizerną tylko parafrazą dla tej ryskającej werwą komedji. W szeregu krótkich scen wypełnionych urywaną, misterną mową dramatyczną, powstaje w naszych oczach finezyjna budowa komedjowa, jedna z najprecyzyjniejszych, jaką posiadamy w współczesnym repertuarze. Akt kończy się całem ordre de bataille, skierowanem ku temu, by ta nieszczęsna Mańka chociaż do domu nie przyszła...

Akt drugi zaczyna się oczywiście czemś zgoła przeciwnem. Skulona, niema, postać Mańki siedzi opodal drzwi, wyczekując wejścia czyjegoś. Rodzinka wchodzi po jednemu, z stekiem wyrzutów i obelg na ustach, bez cienia litości. A tymczasem Mańka się chce zmienić, rzucić tamto życie, naprawdę się zmienić!

Byłaby na to rada. Niechby wróciła do swego męża, tego szlachetnego niedołęgi, filozofa („jak świat światem, żaden filozof nie miał wiernej żony“), Władysława. Oto i on. Pełen wybaczenia i litości, na oścież otwiera jej dom ramiona. Dziecko czeka w domu: pyta się o nią, ucieszy się nią. Już już, a sztuka się urwie...

Autor zaradził temu aż za dobrze: rzucił ją w głąb i trochę naruszył jej równowagę. Problem Mańki jest zamało pogłębiony, by był przekonywujący, a za bardzo zarysowany, by się zmieścił w wiotkiej pajęczej tkance komedjowej.

Mańka nie wróci do męża, bo go nie kocha. Tak, mimo jego dobroci i swej za nią wdzięczności, nie kocha go, więc nie wróci. Chce żyć sama. I to w Warszawie. I to opodal dziecka. Nie widzi tu trudności, tak jak, zdaje się, autor nie odczuł dwuznaczności zamiaru. Dość, że nie wróci. Wychodzi z domu prawie wygnana.

Pewną brzydotę bohaterki trzeba było zrównoważyć czemś jeszcze brzydszem u jej prześladowców. „Cnotliwa“ Helena Topolska weźmie to zadanie na siebie. Duża część sztuki poświęcona jest tragi-humoresce jej romansu z Olszewskim, „cnotliwym“ też, bo biorącym tylko „pożyczki“ od Heleny. Ten romans jest achillesową piętą sztuki: sprowadził na nią cały jeden akt dodatkowy, i zepsuł sobą całe dwa środkowe.

Co za przepyszny tryptyk dramatyczny można tu było zrobić: akt pierwszy znamy; akt drugi: zjawienie się i odepchnięcie ubogiej a lekkomyślnej siostry; akt trzeci: siostra przestaje być lekkomyślną i wyklętą, bo zostaje miljonerką z zapisu kochanka!

Zapomnijmy o całym niepotrzebnym wkładzie i zapamiętajmy tylko końcową perypetję.

Sytuacja wywrócona na nice. Rodzinka Topolskich, rozkochana w siostrzyczce, wyczekuje pod drzwiami jej przebudzenia. Jakaż ona dobra, miła, wartościowa — nawet poza jej plecami. Boć psychologja ludzka w trzeci czwartych polega na auto-suggestji i wmawianiu w siebie. Nawet kiedy się w to nie wierzy, coś się z tego zostaje, dość by na zewnątrz ułatwić sobie zadanie.

Końcowa katastrofa jest jednym z najnaturalniejszych i najprostszych efektów organicznego ciążenia akcji, jakie znam. Mańka jest jednak bez grosza, nie dlatego, by spadku nie dostała, ale dlatego że się go zrzekła. Z jakiego powodu? Z lekkomyślności czy szlachetności, co kto woli.

Wogóle charakterystyka Mańki jest niezwykle misterna. Ukazuje się w paru zaledwo scenach, przemawia zrzadka i urywanie, a narzuca się sobą całej sztuce. Migawka ta jest dramatycznie tak ważka, że tworzy i wypełnia sztukę. Ba! stanowi jej pozytyw wobec negatywu rodziny. Pozytyw zresztą niepokojący, bo przy uderzającym reliefie, w pewnem miejscu zbyt poważnie, więc jednak nie na miejscu, zapadający się w głąb i w głąb ryty. Wypukłorzeźbie przeszkadza tu niejako wklęsłorzeźba.

W sztuce naszej znaleźliśmy dwie świetne kreacje. P. Kostecka w roli kuzynki Ady od pierwszego wejścia na scenę zdystansowała wszystkich. Pomysłowa w swej szarości, żywa w swem przygaśnięciu, znakomicie mieszcząca się w ramach roli, z tych ram wciąż wychodziła prawdą swej kreacji. Brawo! P. Szyndler w roli Janka Topolskiego zaprezentował się nam doskonale, swobodnie, wesoło, z wybitnem wyczuciem wymiarów i perspektywy sceny. Tryskał życiem i stwarzał atmosferę. Dobry nabytek, którego dyrekcji winszujemy.

Reszta zespołu z pp. Jaroszewską i Leliwą ofiarnie zrezygnowała z jakiegokolwiek postawienia swych ról, by tamtej parze cały plac zostawić. Sztuka na tem trochę straciła, ale znów nie tak wiele.

Nie dać jej spaść z repertuaru! **F. U.**

# Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 18-go listopada 1930.
Wtorek 18: św. Romana.
Środa 19: św. Elżbiety.
Środa 19: Wschód słońca o godz. 7.18, zachód o 16.12.

**DZIENNIKARZE FRANCUSCY W KRAKOWIE.** Wczoraj przybył do Krakowa p. Louis Roubaud, radca handlu zagranicznego we Francji oraz specjalny korespondent „Petit Parisien". Wraz z p. Roubaud przybyła pani Marthe Huet, adwokatka przy trybunale apelacyjnym w Paryżu oraz sprawozdawczyni dziennika paryskiego „Paris Soir". Goście francuscy, którzy uprzednio bawili w Warszawie, Poznaniu i Gdyni, w pierwszym dniu pobytu zwiedzili Wawel oraz szereg zabytków Krakowa. Pod wieczór udali się do jednego z lokali wyborczych, aby zobaczyć, jak się odbywają wybory w Polsce, a szczególnie p. Huet chciała zobaczyć, jak głosują kobiety, gdyż — jak wiadomo — we Francji kobiety nie posiadają prawa głosu.

**OFIARA ROZNAMIĘNIENIA POLITYCZNEGO.** Przed sklepem Laulichta przy ul. Stradom 16, na przechodzącego wraz z synem ortodoksę Berischa Weinberga, 60-letniego starca, napadło kilku młodych syjonistów, uderzając go kilka razy po głowie z zemsty za to, że oddał swój głos na jedynkę. Przerażonego Weinberga zatrzymał w swym sklepie Laulicht, poczem odesłał go do domu.

**NOWE CENY PIECZYWA.** W związku z ostatnio notowanemi cenami mąki, magistrat podaje do wiadomości, że od wtorku 18 bm. mogą być pobierane w sprzedaży detajlicznej tak w sklepach piekarniaych jak i sklepach spożywczych najwyżej następujące ceny: 1 kg. chleba żytniego jasnego z kminkiem lub bez 40 gr, ciemnego 34 gr. pszenno żytniego 44 gr, pszenno razowego 50 gr. 5 dkg bułka polska 4 gr. 4 dkg. pieczywo wiedeńskie 4 gr.

**KOMUNIKACJA TELEFONICZNA Z WĘGRAMI.** Z dniem 15 bm. został wprowadzony ruch telefoniczny między Krakowem, Tarnowem, Krynicą-Zdrojem, Nowym Sączem, Oświęcimem, Białą, Dąbrową Górniczą, Olkuszem, Miechowem i Częstochową z jednej strony, a wszystkiemi urzędami na Węgrzech z drugiej strony.

**RZUCIŁA SIĘ W CELU SAMOBÓJCZYM Z III MOSTU DO WISŁY** Stefanja Wicher, służąca i utonęła. Zwłoki wydobyto i przewieziono do Zakładu medycyny sądowej. Dochodzenia w kierunku ustalenia przyczyny samobójstwa w toku.

**WŁAMANIA.** I. Uches, kupiec, zamieszkały przy ul. Dietlowskiej 44, zgłosił w policji, że dnia 16 bm. między godz. 18 a 19 dostał się nieznany sprawca do jego mieszkania, skąd skradł mu zegarek niklowy męski, zegarek złoty damski, pierścionek złoty, oraz garderobę i bieliznę. — Z mieszkania F. Rappaporta przy ul. Starowiślnej 79 skradziono biżuterję wartości 1300 zł. Dochodzenia w toku.

—:o:—

## ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

**POSIEDZENIE TWA NEUROLOGICZNEGO** odbędzie się we czwartek 20 b. m. o godz. 7.30 wieczór w Klinice Neurologicznej — Kopernika L. 48.

**PROF. DR WALERY GOETEL** wygłosi we czwartek 20 b. m. o godz. 7 wieczór w dużej sali Muzeum Przemysłowego, Smoleńsk 9 — wykład: „Polskie Górskie Parki Narodowe" — ilustrowany 100 obrazami świetlnymi z widokami Tatr, Pienin i Czarnohory. Wstępy po 1.50 zł., 1 zł. i 50 gr. Dochód na cele Towarzystwa ochrony dzieci i młodzieży (T. O. M.).

**KURS ESPERANTA.** Akademickie Koło Esperantystów Un. Jag. urządza sześciotygodniowy kurs języka Esperanto, który poprzedzi odczyt Kuratora Koła prof. Dr W. Wilkosza na temat „Znaczenie Esperanta dla nauki". Odczyt oraz pierwsza lekcja odbędzie się w poniedziałek 17 b. m. o godz. 7.15 w sali kinowej Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńsk 9. Opłata za kurs 15 zł — młodzież szkolna i akademicy płacą połowę. Kurs zostaje urządzony ze względu na wszechświatowy Kongres Esp., który odbędzie się w roku 1931 w Krakowie.

**POLSKIE TOWARZYSTWO DERMATOLOGICZNE** (oddział krakowski), urządza w czwartek 20 b. m. o godz. 18.15 w sali wykładowej Kliniki dermatologicznej Un. Jag., zwyczajne posiedzenie naukowe.

**O WRAŻENIACH Z PODRÓŻY DO KRAJÓW NADBAŁTYCKICH I SKANDYNAWSKICH** będzie mówił Dr Antoni Gaweł, dziś we wtorek o godz. 6.15 wieczór, w Zakładzie mineralogicznym Un. Jag. przy ul. Gołębiej L. 11 II. p., na zebraniu krakowskiego Oddziału Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika.

—:o:—

## REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Lekkomyślna siostra".
Środa: „Lekkomyślna siostra" (przedst. popularne — ceny zniżone).
Czwartek: „Lekkomyślna siostra" (przedst. popularne — ceny zniżone).

## REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Wtorek: „Na naszej palecie" (godz. 7.15 i 9.30).
Środa: „Na naszej palecie" (godz. 7.15 i 9.30).

## REPERTUAR KINOTEATRÓW.

**WANDA:** „Ciebie tylko kochałem".
**SZTUKA:** „Egzotyczna kobieta".
**APOLLO:** „Romans nad Rio Grande".
**CORSO:** „Owoc zakazany" (Cjankali).
**NOWOŚCI:** Zamknięte.
**WARSZAWA:** „Arfalt" Joe Maya, oraz panienka z objektywem (Bebe Daniels).
**UCIECHA:** „Wiking" (muzyka wagnerowska).

—o—

**Z TEATRU BAGATELA.** W dniu dzisiejszym odbędzie się premjera wielkiej rewji p. t. „Na naszej palecie". Rewja ta obfituje w dobór nadzwyczaj ciekawych inscenizacyj, pięknych przebojowych piosenek, oraz dowcipnych skeczy. Wszystko to pokazane będzie publiczności w pięknych ramach dekoracyjnych. Atrakcją będzie fenomenalna para taneczna „Duo Delladami". Są to artyści tych trzech teatrów: „Haller-Revue w Berlinie, Apollo w Kopenhadze i „Casino de Paris" w Paryżu. Kasa otwarta od godz. 16 rano do 10 wieczór bez pszerwy.

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Arcydzieło twórczości Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra", przyjęta bardzo gorąco na obu dotychczasowych przedstawieniach, grana będzie dziś, jutro i pojutrze na przedstawieniach popularnych, po cenach zniżonych. Niegrana od lat kilkunastu komedja, dzięki swej precyzyjnej strukturze, nie straciła nic ze swej świeżości satyrycznego ostrza. W piątek również na przedstawieniu popularnem „Święty płomień" Maughama. W sobotę premjera rozgłośnej sztuki amerykańskiej „Roxy" („The Patsy"), granej w Ameryce od lat kilku, a w tym roku w Europie zapowiedzianej w paruset teatrach. Europejska prapremjera odbyła się w kwietniu w Budapeszcie, gdzie dotąd ten miły utwór utrzymuje się na repertuarze.

**„DAMY I HUZARY" DLA SZKÓŁ.** W najbliższą sobotę po południu odbędzie się w teatrze m. im. J. Słowackiego VII. w tym sezonie przedstawienie szkolne, po cenach najniższych, świetnej krotochwili Fredry „Damy i huzary".

**ERWIN BRYNICKI,** sławny pianista-wirtuoz, którego grę prasa wiedeńska porównuje z grą Artura Rubinsteina, podkreślając przepiękną i błyskotliwą technikę, a zarazem nadzwyczajną interpretację, finezję i oryginalność, wystąpi we czwartek 20 b. m. w Starym Teatrze.

# Metody sanacyjne w świetle wyroku sądowego.

Po przewrocie majowym sanacja wytężyła wszystkie siły, aby opanować związki b. wojskowych, a z pośród nich przedewszystkiem Związek Inwalidów wojskowych, jako najliczniejszy i najlepiej zdyscyplinowany. Pierwszy atak sanacji na Związek inwalidów odparty został na Zjeździe delegatów w lutym 1927 r. w Krakowie. Również dalsze ataki prasowe na Związek i jego przywódcę p. Marjana Kantora spełzły na niczem.

Wówczas sanacja próbowała zjednać sobie p. Kantora, który za żadną cenę nie chciał się zgodzić na podporządkowanie Związku partji politycznej i **ofiarowała mu szereg wyższych stanowisk.** Gdy i to zawiodło, wprowadzono Zarząd przymusowy do Związku Inwalidów wojennych, usuwając Zarząd główny z p. Kantorem na czele.

Zarząd przymusowy, a następnie Zarząd gł. wybrany przy pomocy **fałszowania list wyborczych w dalszym ciągu prowadził oszczerczą kampanję przeciwko dawnym przywódcom Związku, a przedewszystkiem przeciwko panu Kantorowi,** którego domagania się skierowania sprawy do prokuratora, jeżeli jest jakiekolwiek przestępstwo w jego działalności, czy jego współpracowników, zbywano przez dwa lata milczeniem.

Obecnie pod presją znacznej większości członków Związku Zarząd główny Związku Inwalidów zmuszony był oddać sprawę do rozpatrzenia Sądowi. Na podstawie zapisu notarjalnego Nr 1642 rep., dokonanego przed notarjuszem przy Sądzie okręgowym w Warszawie p. Stanisławem Pliszczyńskim powołano sąd polubowny, który po wysłuchaniu stron, zbadaniu świadków i przedłożonych przez strony dokumntów ogłosił w dniu 15 października 1930 r. wyrok, w którym **stwierdził, że usunięcie p. Kantora z prezesury Związku Inwalidów wojennych R. P. nastąpiło bez udowodnionej z jego strony jakiejkolwiek winy, że wprowadzenie zarządu przymusowego było nieprawne i, że Związek Inwalidów woj. z tytułu rozrachunków, wynikających z piastowania w ciągu szeregu lat przez p. Kantora godności prezesa Związku winien zapłacić p. Kantorowi 1357 zł. 25 groszy.**

Wyrok ten jest jeszcze jednym więcej dokumentem, stwierdzającym nieprzebierające w środkach metody walki ze strony sanacji.

———:: § ::———

**W listopadzie śnieg popadnie,**
**Ubrać trzeba nóżki ładnie,**
**Ale teraz taka moda,**
**Że bucików samych szkoda.**
**Ubrać trzeba też śniegowce,**
**Jeśli która Pani zechce,**
**U Kapery jest gotowy,**
**Wielki wybór zawsze nowy.**

# Zrównanie cen biletów lotniczych z cenami biletów kolejowych 3-ciej klasy.

Zarząd Polskich Linij Lotniczych „Lot", pragnąc przekonać najszerszą publiczność o tem, że komunikacja powietrzna nie jest bynajmniej komunikacją sezonową, letnią i że można bardzo wygodnie podróżować samolotem bez przerwy przez cały rok, a wreszcie pragnąc udostępnić komunikację lotniczą najszerszemu ogółowi, udzielać będzie w tegorocznym okresie zimowym, tj. **od 15 listopada br. do 15-go marca 1931 r. zniżek 40 i 50 procentowych od normalnych cen biletów lotu.** Zniżka 40 proc. przysługiwać będzie wszystkim pasażerom, zaś 50 proc. stałym członkom LOPP., którzy przez sześć miesięcy opłacali regularnie składki członkowskie.

Dzięki wprowadzeniu wyżej wspomnianych zniżek, ceny biletów lotniczych z Warszawy wynosić będą (cyfra pierwsza oznacza cenę ze zniżką 40 proc., druga — cenę dla członków LOPP. ze zniżką 50 proc., trzecia — cenę biletu III kl. pociągu pospiesznego): do Bydgoszczy 32.40 zł. 27 zł, koleją 23.40 zł.; do Katowic: 36 zł. 30 zł, koleją 26.40 zł; **do Krakowa:** 42 zł i 35 zł, koleją 29.20 zł; do Lwowa: 45.60 zł i 38 zł, koleją 38 zł; do Poznania: 39 zł i 32.50 zł, koleją 25.80 zł; do Gdańska: 48.60 zł i 40.50 zł, koleją 30.80 zł; do Berna: 60 zł i 50 zł, koleją 47.80 zł; do Wiednia: 73.20 zł i 61 zł, koleją 61 zł; do Bukaresztu: 120 zł i 100 zł, koleją 85.60 zł.

Jak z powyższego wynika, ceny biletów samolotowych, które dzięki wprowadzonej zniżce **równają się obecnie mniejwięcej cenom biletów kolejowych III klasy,** umożliwią wszystkim korzystanie z komunikacji samolotowej, która — jak dowodzi tego doświadczenie od samego początku zaprowadzenia komunikacji powietrznej w Polsce — jest **100 proc. bezpieczna, najszybsza i najwygodniejsza.** Nadmienić jeszcze należy, że **samoloty w porze zimowej są wewnątrz ogrzewane,** dzięki czemu pasażerowie nie potrzebują ubierać się specjalnie ciepło. W ciągu tegorocznej zimy samoloty kursować będą w obu kierunkach codziennie z wyjątkiem niedziel, na następujących szlakach powietrznych: z Warszawy do Bydgoszczy, Gdańska, Lwowa, Krakowa i Poznania, oraz trzy razy w tygodniu do Bukaresztu, Berna i Wiednia.

—:o:—

## Pożegnanie rektora Rostworowskiego przez Sodal. Akademików U. J.

Sodalicja Marjańska Akademików U. J. żegnała wczoraj uroczyście długoletniego kuratora **rektora dr. M. Rostworowskiego,** a jednocześnie witała nowego swego protektora w osobie **prof. dr. Woltera.**

Chwile pożegnania rektora Rostworowskiego były pełne serdeczności i świadczyły o głębokiem przywiązaniu młodzieży akademickiej do świetlanej postaci drogiego opiekuna. W pożegnalnym wieczorze wzięli udział: prof. dr. Wolter, p. Brzostyński, wiceprezes sądu, jako prezes „Twa Przyjaciół Sodal. Akad.", dalej prof. dr. Estreicherowie, prof. dr. Smoleńscy, p. Stolfa, p. Pruszyński, p. Wisłocki i t. d.

Na program uroczystości złożył się śpiew chóru Sodal. Akad., solo skrzypcowe p. Skocza i szereg przemówień. Ks. **Moskała T. J.,** jako Moderator, żegnając rektora Rostworowskiego, podkreślił wielkie zasługi długoletniego Kuratora Sodalicji. Jemu to przedewszystkiem Sodalicja Akademików **zawdzięcza wiekopomne dzieło kupna domu,** dzięki czemu Sodalicja może tam skutecznie rozwijać się.

Imieniem całej Sodalicji przemawiali pp. **Maj** i p. **Fiszer,** a imieniem „Tow. Przyjaciół Sodalicji" p. Brzostyński.

Po pożegnalnych przemówieniach zabrał głos rektor Rostworowski wyrażając uznanie dla niezmordowanej pracy ks. Moderatora Moskały. Wreszcie przemówił nowy kurator prof. Wolter, dziękując za zaufanie, z jakiem do niego się odniosła młodzież, prosząc go o objęcie protektoratu z ramienia uniwersytetu nad Sodalicją.

H. S.

**Zaparcie i obstrukcję chroniczną**
usuwa się, zażywając sól owocową Karposal.
Cena Zł. 4.00.
Sposób użycia załączony.
KARPOSAL
Karpińskiego

## 25-lecie pracy profesorskiej prof. Piltza.

Dnia 15 bm. o godz. 6 wieczorem odbyła się w Klinice neurologicznej U. J. w Krakowie uroczystość wręczenia prodziekanowi wydziału lekarskiego Uniw. Jag. i dyrektorowi kliniki prof. Piltzowi księgi pamiątkowej ku uczczeniu 25-lecia jego pracy profesorskiej, z pracami uczni, przyjaciół, i dawnych nauczycieli jubilata: sędziwego profesora Forela i profesora Bleulera. W udekorowanej sali wykładowej kliniki zebrał się cały wydział lekarski U. J. z rektorem prof. Załęskim i dziekanem prof. Ciechanowskim na czele, lekarze kliniki i słuchacze medycyny. Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem przewodniczącego komitetu jubileuszowego doc. dr. Artwińskiego, który wręczył jubilatowi księgę pamiątkową, następnie przemawiał rektor prof. Załęski — imieniem Senatu U. J., dziekan prof. Ciechanowski — imieniem wydziału lekarskiego U. J., prof. Latkowski — imieniem krak. Tow. lekarskiego, dyr. dr Stryjeński — imieniem Tow. opieki nad psychicznie choremi, oraz imieniem Zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie, dr Chłopicki — imieniem lekarzy kliniki neurologicznej U. J., oraz słuchacz medycyny Sztein — imieniem Bratniej Pomocy medyków U. J. i słuchaczy medycyny U. J.

Po odczytaniu długiego szeregu depesz i listów z gratulacjami od neurologów i psychjatrów z kraju i z zagranicy zabrał głos prof. Piltz, podnosząc, że trudy i zasługi, o jakich przed chwilą mówiono, były tylko zwykłem spełnieniem obowiązku.

## Nowy dar dla Muzeum Narodowego.

Pani Wiceprezydentowa Piotrowska ofiarowała do Muzeum Narodowego album z akwarelami i rycinami, przedstawiającemi dawne wojsko polskie, nadto kilka sztuk dawnej broni, w czem dwie szpady z czasów wolnego miasta Krakowa. Zaznaczyć należy, że nie jest to pierwszy dar, jaki Muzeum pani Piotrowskiej zawdzięcza.

## Wielki pożar pod Krakowem.

Wczorajszej nocy wybuchł pożar w Pleszowie pod Krakowem, gdzie zapaliły się dwie stodoły. Ponieważ silny wicher niósł iskry w kierunku gęsto zabudowanej wsi przeto zarząd wsi odniósł się telefonicznie do Prezydjum miasta Krakowa z prośbą o wysłanie krakowskiej straży na ratunek. Gdy pluton straży z Krakowa przybył na miejsce, zastano prócz dwóch stodół płonącą dalszą stodołę i wozownię. — Przystąpiono natychmiast do akcji ratowniczej, przyczem wodę ciągniono z pobliskiego stawu. **Wytężająca praca strażaków trwała do godz. 4 rano,** poczem straż po zlokalizowaniu ognia wróciła do koszar. **Spłonęły: stodoła Jana Bandury, Katarzyny Grymczowej, oraz dwie stodoły i wozownia Kaspra Gomuły. Stodoły były wypełnione plonami oraz narzędziami gospodarczemi, które padły pastwą pożaru.**

—:§:—

## BRYLANTOWY JUBILEUSZ.

Bieżącego roku w dniu 21 listopada tj. w święto Ofiarowania Najśw. Marji Panny, mija 75 lat od założenia Zgrom. SS. Felicjanek. We wszystkich kościołach i kaplicach publicznych jakoteż półpublicznych tegoż Zgromadzenia odprawią się tego dnia uroczyste nabożeństwa, a wszyscy wierni, którzy w nich wezmą udział i dopełnią zwykłych warunków, dostąpić mogą przez Stolicę Apost. udzielonego odpustu zupełnego.

**SS. Felicjanki.**

—o—

## NEKROLOGJA.

† **O. Djonizy Lubowiecki,** Zakonu OO. Bernardynów, proboszcz w Sichowie pod Lwowem zmarł 15 bm. po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w 64 roku życia, 37 kapłaństwa. R. i. p.

# Życie gospodarcze

## Budżetowanie i bankowość w przedsiębiorstwach komunalnych.

Związek Miast przesłał do Mni. Spraw Wew. obszerną opinję w sprawie projektu rozporządzenia o budżetowaniu i rachunkowości w przedsiębiorstwach komunalnych. Zdaniem Związku Miast celem wprowadzenia gospodarki komunalnej na właściwe tory, konieczne jest przedewszystkiem uregulowanie podstawowych zasad prowadzenia tych przedsiębiorstw i ich stosunku do związków komunalnych, jako właścicieli przedsiębiorstw. **Związek Miast wypowiada się stanowczo za tem, aby gospodarka przedsiębiorstw komunalnych była oparta na zasadach kupieckich** przy uwzględnieniu jedynie w kalkulacji ich charakteru i stopnia użyteczności publicznej. Przedsiębiorstwo komunalne powinno zatem być wyposażone w odpowiedni kapitał zakładowy, rozporządzać odpowiednim kapitałem obrotowym, a przedewszystkiem dokonywać obowiązkowo odpisów amortyzacyjnych. Związek Miast stwierdza, **iż przedsiębiorstwo komunalne nie powinno zasadniczo korzystać z żadnych przywilejów**, a więc nie powinno otrzymywać od związku komunalnego bezprocentowych pożyczek. **Wzajemne świadczenia związku komunalnego i jego przedsiębiorstwa powinny być zawsze płatne.** Budżet przedsiębiorstwa komunalnego powinien być niczem innem, jak preliminarzem strat i zysków w nowym roku operacyjnym.

## Propaganda eksportu polskiego w Londynie.

W ciągu miesiąca grudnia b. r. akcję propagandy eksportu polskiego **w Londynie** prowadzić będzie zorganizowany specjalnie w tym celu **Polski Bazar Propagandowy.** Zadaniem bazaru będzie jaknajszersza akcja propagandowa polskiej wytwórczości, turystyki, a także kultury. Aby umożliwić wstęp na teren bazaru jaknajwiększej ilości zwiedzających, **wejście będzie bezpłatne.** Równocześnie projektowany jest program licznych atrakcyj oraz szeroka propaganda w prasie angielskiej. Firmy zainteresowane w zakresie wywozu, o ile zechcą wykorzystać tak poważną okazję propagandy swoich wyrobów, winny niezwłocznie nadesłać kolekcję swych wyrobów do sprzedaży na bazarze. Należy również **podać warunki sprzedaży,** aby w razie spodziewanych zamówień można było je zakomunikować interesowanym. Wobec ciągłego obniżania cen na towary w Anglji zarówno krajowe, jak i przywożone, ceny nasze muszą być bardzo dostępne ze względu na konieczność konkurowania z towarami całego świata. Ponieważ w programie bazaru jest również propaganda kultury polskiej, **pożądane są obrazy polskie, nuty polskich utworów muzycznych, wytwory sztuk zdobniczych** i t. d. Również konieczne są eksponaty z zakresu turystyki. Pożądane byłyby również płyty gramofonowe z polskiemi utworami muzycznemi, wyjątki z oper polskich zupełnie tu nieznanych i t. p. Wszelkie przesyłki i korespondencje odnoszącą się do Bazaru adresować: **The Polish Bazaar, 2, Devonshire Street, Islington, London, Nr. 1.**

### BUDOWA MOSTÓW KOLEJOWYCH NA KREDYT.

Minister Kühn przyjął przedstawicieli kilku polskich fabryk budowy mostów, którzy złożyli propozycję, zawierającą gotowość **budowy szeregu większych mostów kolejowych na warunkach kredytowych.** P. minister Kühn ustosunkował się do złożonej mu propozycji w zasadzie przychylnie, obiecując warunki rozpatrzyć i w niedługim czasie udzielić konkretnej odpowiedzi.

### CERTYFIKATY POCHODZENIA TOWARÓW EKSPORTOWANYCH Z POLSKI DO FRANCJI.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia firmy interesowane, że Rząd francuski wydał ostatnio rozporządzenie, dotyczące importu pewnych produktów, pochodzących z Rosji sowieckiej.

W związku z tem, wymagane będą począwszy od 25 listopada br. certyfikaty pochodzenia dla przesyłek następujących towarów, nadchodzących z zagranicy, m. in. także z Polski: drób żywy i bity, gołębie, zboże i produkty pochodne, cukier, melasa, drzewo, klej, żelatyna, olejna, stearyna i kwas stearynowy. Certyfikaty pochodzenia wydaje firmom tut. okręgu Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie.

**Oszczędność w pierwszym rzędzie.** Stary Fajgenblum umiera: przy łóżku siedzą trzej jego synowie i naradzają się nad tem, jaki ojcu urządzić pogrzeb. — Dostajemy wprawdzie po ojcu ładne pieniądze — powiada pierwszy — ale przecież szkoda je wyrzucać. — Teraz ciężkie czasy — powiada drugi. — Ojciec nigdy nie lubił zbytku — mówi trzeci. Na to podnosi się z łóżka stary Fajgenbaum i odzywa się ze złością: — Co, możebyście chcieli, żebym piechotą poszedł na cmentarz?!...

FUTRA wszelkiego rodzaju
poleca i wykonuje przeróbki i reperacje
po cenach konkurencyjnych
PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA FUTER
EMILA KOTARBY
w Krakowie, ulica Jagiellońska 7a.
Ceny konkurencyjne. Towar i wykonanie pierwszorzędne.

# Inspekcja pracy w Polsce.

SPRAWOZDANIE GŁÓWNEGO INSP. PRACY

Tegoroczne sprawozdanie Głównego Inspektora Pracy zawiera poza sprawozdaniami inspektorów dwunastu okręgów również zarys działalności inspekcji pracy w pierwszem dziesięcioleciu 1918—1928. W chwili odzyskania niepodległości **jedynie Warszawa miała inspekcję fabryczną** jeszcze z czasów okupacji niemieckiej. Dekret tymczasowy ze stycznia 1919 roku wprowadza ją w całym kraju, a dekret z r. 1927 daje jej jednolite podstawy organizacyjne już na terenie całego państwa.

Inspekcja pracy wyrosła na Zachodzie na gruncie rozwijającego się przemysłu; była to właściwie inspekcja fabryczna. Ustawa polska rozciągnęła ją również na pracowników umysłowych, na robotników rolnych, a nawet na dozorców domowych. W sprawozdaniu brak jednak dokładniejszych informacyj dotyczących wszystkich grup pracowniczych poza robotnikami fabrycznymi. Spotyka się owszem drobne wzmianki o działalności inspekcji w rolnictwie wśród pracowników umysłowych, **a brak ich zupełnie, o ile chodzi o chałupnictwo,** zatrudniające, jak wynika z ostatnich danych, olbrzymią kilkusettysięczną armję pracowników.

Stosunki na Kresach pozostawiają również wiele do życzenia, o ile chodzi o warunki pracy. Na poszczególnych linjach kolejowych kursuje dziennie tylko 1 pociąg, tak, iż wizytacja jednego zakładu zajmuje niejednokrotnie kilka dni czasu. W pewnych porach roku — na wiosnę, jesienią i zimą — dojazd do niektórych miejscowości jest zupełnie niemożliwy. **A tam właśnie jest stan najgorszy.** Np. w Gródku mieszkania zatrudnionych w tartaku robotników urągają, według opinji inspektora, zasadom higjeny. „Są to przeważnie ciasne, niskie, nieszczelne, zgnite komórki, o minimalnej powierzchni. W barakach powyższych mieszczą się dziesiątki rodzin... stan jest tak beznadziejny, że o naprawie ich nie może być mowy“.

O warunkach, panujących w kamieniołomach na Wołyniu, które zatrudniają 5000 robotników czytamy: „Żadna z firm, nie wyłączając przemysłowej dzielnicy śląskiej, która ma tam własne kamieniołomy, nie zatroszczyła się o mieszkania dla robotników, którzy mieszkają często w ziemiankach“.

Jeśli chodzi o **pracę kobiet i młodocianych,** która podlega, jak wiadomo, specjalnym ustawom ochronnym, stwierdza sprawozdanie jej **wyraźny wzrost** i to nietylko w włókiennictwie, ale i w hutnictwie i przemyśle maszynowym. Wybitną tendencję wzrostu przedstawiają niektóre gałęzie przemysłu w stosunku do pracy młodocianych, np. przemysł metalowy, co wiąże się z dokonywującą się racjonalizacją tego przemysłu i wprowadzeniem coraz bardziej udoskonalonych maszyn, do których obsługi równie dobrze nadaje się młodociani. W jednym z okręgów wzrósł, wedle obliczeń ich udział z 4 do 10 proc., na co wpłynęły również i niskie płace młodocianych.

W sprawozdaniu zawarta jest krytyka metody obliczania płac realnych. **Metody te wymagają korektyw,** zanim rezultaty ich będą mogły być uznane za miarodajne. Z innych ciekawych spraw porusza sprawozdanie tak aktualną obecnie na Zachodzie kwestję roku przygotowawczego dla młodzieży, wstępującej po ukończeniu szkoły powszechnej do fabryki. Sprawozdanie zawiera liczne ilustracje i wykresy, obrazujące stan i warunki pracy w Polsce.

J. B.

ZWIĄZEK KATOLICKICH KRAWCÓW
Kraków, ul. Florjańska L. 7.
Telefon Nr. 137-58.
pierwszorzędne pracownie męskie i damskie
według ostatnich modeli.
Specjalny dział dla Przew. Duchowieństwa!

## Spadek produkcji rowerów w przemyśle prywatnym.

Produkcja rowerów, która w ostatnich dwóch latach wynosiła 110 do 120 tys. sztuk, **w roku bież. spadła do połowy tej ilości.** Wskutek pojawienia się na rynku ofert nowej wytwórni państwowej, która **sprzedaje po znacznie tańszych cenach** i daje wielkie ułatwienia kredytowe, rynek rowerowy został zupełnie zdezorganizowany zarówno w dziedzinie produkcji, jak i w handlu. Zwłaszcza kupcy prowincjonalni całkowicie wstrzymują się od zakupu większych partyj towaru, a nawet wycofują poprzednio zrobione zamówienia.

### MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA SAMOCHODÓW.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu komunikuje, że termin międzynarodowej wystawy samochodów i motocykli, która miała się odbyć w Berlinie w listopadzie b. r., przesunięty został na koniec lutego 1931 r.

## Rynek akcyjny lekko ożywiony.

W dniu wczorajszym odnotowano na giełdzie akcyjnej w Krakowie następujące kursa papierów wartościowych: Tohan 4 zł; Zieleniewski 30½ zł; 4% pożyczka inwestycyjna 98 zł.

Na rynku walut tendencja lekko słabsza, przy większej podaży. Dolar 8.91½—8.94 zł. Czeki bankowo 8.91—8.94 zł. Bank Polski nautje bez zmiany.

Na rynku akcyj usposobienie lekko mocniejsze, zainteresowanie większe dla Tohana, po kursie mocniejszym. Z innych papierów Zieleniewski i 4% pożyczka inwestycyjna — mocniejsze. Obroty naogół niewielkie. Na pogiełdziu zastój.

### OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

**Warszawa** 17 listopada. Waluty: Dolary 8.92½, 8.94½, 8.90½. Dewizy: Belgja 124.42, 124.73, 124.11; Holandja 358.96, 359.80, 358.00; Kopenhaga 238.57, 239.17, 237.97; Londyn 43.33, 43.44, 43.22; Nowy Jork 8.91, 8.93, 8.89; Nowy Jork wypłaty telegraficznie 8.92, 8.94, 8.90; Paryż 35.04, 35.13, 34.95; Praga 26.45, 26.51, 26.39; Sztokholm 239.45, 240.05, 238.85; Szwajcarja 172.87, 173.30, 172.44; Wiedeń 125.60, 125.91, 125.29; Berlin w obrotach prywatnych 212.58.

### GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

**Warszawa** 17 listopada. Bank Handlowy w Warszawie 108 — Bank Polski 160½, 161 — Węgiel 37 — Lilpop 24 — Modrzejów 10, 10½ — Norblin 35, 35½ — Haberbusch 113.

**Pożyczki:** 3% budowlana 50 — 4% inwestycyjna 106 — seryjna 101½ — 5% dolarowa 55 — 5% konwersyjna 49 — 6% dolarowa 75½, 75 — 10% kolejowa 104 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

### GIEŁDA W ZURYCHU.

**Zurych** 17 listopada. Paryż 20.27½. Londyn 25.06½. Nowy Jork 5.15.15. Belgja 71.98. Włochy 27.02. Hiszpanja 59.60. Holandja 207.57½. Berlin 122.98. Wiedeń 72.67. Sztokholm 138.40. Oslo 138.02½. Kopenhaga 138.0 0.Sofja 3.73½. Praga 15.36½. Warszawa 57.75. Budapeszt 90.29½. Białogród 9.12 7/8. Ateny 6.67½. Konstantynopol 2.44½. Bukareszt 3.06 1/8. Helsingfors 12.97½. Buenos Aires 178.00.

✝

**Anna Stuhrowa**

przeżywszy lat 72, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 16-go listopada 1930 roku.

**Nabożeństwo żałobne**

przy zwłokach odprawione zostanie w środę dnia 19-go b. m. o godzinie 11-tej rano w kaplicy na cmentarzu rakowickim, poczem nastąpi eksportacja wprost do grobu rodzinnego, na które to smutne obrzędy stroskani synowie i wnuk zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

# Radio.

**Środa 19 listopada.**

**Kraków** (312.8). G. 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Płyty gramofonowe; 13.10 Komunikat meteorologiczny; 14.30 Radjokronika; 15 Komunikat gospodarczy; 15.50 Odczyt; 16.15 Audycja dla dzieci; 16.45 Płyty gramofonowe; 17 Kwadrans harcerski; 17.15 Odczyt; 17.45 Koncert; 18.45 Rozmaitości; 19.10 „Skrzynka“ i giełda rolnicza; 19.25 Płyty gramofonowe; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy; 20 „Wiersze ulotne powstania listopadowego“ — wygł. p. I. Turowska; 20.15 Odczyt; 20.30 Koncert; 22 Feljeton; 22.15 Płyty gramofonowe; 22.50 Komunikaty; 23 Muzyka taneczna; 24 Hejnał z Wieży Marjackiej.

**Lwów** (385.1). G. 15.50 „O celach i zadaniach medycyny popularnej“ — wygłosi dr Henryk Mierzecki; 19.25 Pieśni Ryszarda Straussa, odśpiewa p. major Tadeusz Szymonowicz; 22.15 Koncert z płyt gramofonowych i Lwowska Gazeta Radjowa.

**Warszawa** (1411.7). G. 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Płyty gramofonowe; 14.30 Radjokronika; 15 Komunikat gospodarczy; 15.35 Komunikat harcerski; 15.50 „O celach i zadaniach medycyny popularnej. Transmisja ze Lwowa na wszystkie stacje polskie P. R.: 16.15 Kwadrans dla najmłodszych; 16.45 Płyty gramofonowe; 17.15 Odczyt z Krakowa; 17.45 Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego; 19.25 Płyty gramofonowe; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.55 Płyty gramofonowe; 20 Odczyt; 20.15 Odczyt o Ryszardzie Straussie; 20.30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Warsz. Kwartet Smyczkowy (I. skrzypce J. Kamiński, II. skrzypce M. Tursch, altówka J. Gornowski, wiolonczela M. Neuteich), B. Crawford (sopran) i prof. L. Urstein (akomp.); 22 Feljeton p. t. „W podziemiach“; 22.15 Płyty gramofonowe; 23 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza“.

**Katowice** (408.7). G. 15.20 Komunikat Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śląskiego oraz komunikat T. P.; 17.15 J. Langman, kustosz Dz. Etnograficznego Muzeum Śląsk.: „Płomienny bohater Śląska w średniowieczu — Jacek Odrowąż z Kamienia“; 18.45 Codzienny odcinek powieściowy; 19.15 Prof. Wł. Dzięgiel: „Komisja Edukacji Narodowej“; 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Część I. Mercredi litteraire. Lektura dla przyjaciół P. R. zagranicą — z literatury polskiej fragmenty wybrane. Część II. Korespondencje bieżącą słuchaczów zagranicznych (z Europy, Afryki, Azji i t. d.) omówi dyr. progr. R. K., St. Tymieniecki.

Dyrekcja Koncertów Wł. Boloński — Pałac Spiski Rynek Gł. 34.

I. CYKL
Mistrzowskich Koncertów w abonamencie
Vittorina Bucci, pianistka
Mikołaj Orłow, pianista
Jan Dahmen, skrzypek
Franciszek Osborn, pianista
Lipski Kwartet Schachtenbecka
László Szentgyorgyi, skrzypek
Aleksander Brailowski, pianista
Alfred Hoehn, pianista
Leopold Muenzer, pianista (cykl z trzech koncertów)
Dyrekcja Koncertów wydaje zależnie od kategorji miejsc, kupony abonamentowe po Zł. 25, 30, 40 i 48 (wraz z garderobą) dając nabywcom znaczne zniżki cen biletów. Zamówienia abonamentów przyjmuje kasa zamówień przy składzie fortepianów Wł. Bolońskiego, Pałac Spiski Rynek Gł. 34.

## O zdobycie mandatu do Senatu.

Na listy nr. 4 i 19 padła w województwie krakowskiem taka ilość głosów, że sprzymierzone stronnictwa Ch. D. i N. D. mają prawo kusić się o mandat do Senatu. Mianowicie w Krakowie padło (na listę 19) 10 tys. głosów, w okręgu jasielskim prawie 17 tys. głosów, w okręgu 42-gim 40 tys. głosów. Z tego jednak okręgu dwa powiaty (Olkusz i Miechów) należą do województwa kieleckiego, wobec czego należy tę ostatnią cyfrę pomniejszyć conajmniej o trzecią część, jeśli nie o połowę. W każdym razie oba sprzymierzone stronnictwa zdobyły w wojew. krakowskiem około 47 tys. głosów. Dalej należy wziąć pod uwagę trzy duże okręgi (wadowicki, nowosądecki, tarnowski), gdzie z powodu unieważnienia 4-ki względnie 19 członkowie i sympatycy Ch. D. i Str. Nar. wstrzymali się od głosowania albo głosowali na listy unieważnione albo wreszcie głosowali na inne listy. Przypuśćmy, że w każdym z tych okręgów padłoby 10 tys. głosów. Otrzymamy 30 tys., co dodane do podanych wyżej 17 tys. głosów da sumę **77 tys. głosów.**

W r. 1928 dzielnik wyborczy wynosił w woj. krakowskiem 43.075 głosów. Obecnie prawdopodobnie będzie niewiele większy, a może nawet mniejszy. Liczba wyborców do Senatu jest oczywiście mniejsza, ale różnica (9 roczników) nie jest tak wielka, iżby uniemożliwiała liście nr. 4 zdobycie jednego mandatu.

Zwolennicy naszego obozu pójdą do wyborów z tem większą nadzieją zwycięstwa, że dzień 16 listopada wykazał, że obóz chrześcijańsko-narodowy — mimo nadużyć sanacyjnych — idzie naprzód. Odnosi się to zwłaszcza do Stronn. Narodowego. Razem miały Stron. Nar. i Ch. D. w poprzednim Sejmie 55 posłów, obecnie będą mieć 78 czyli o 50 procent więcej.

A zatem do pracy! Pozostałe 5 dni należy wykorzystać jak najlepiej, by uświadomić wszystkich katolickich wyborców, że w dniu 23 listopada w całem województwie krakowskiem należy głosować na nr. 4 Komitety wyborcze, które nie otrzymały jeszcze kartek wyborczych lub ulotek, powinny natychmiast zwrócić się po druki (ewentualnie także po prelegentów) do Domu Związkowego (Potockiego 11). Walka nie ustała. Niechaj każdy spełni swój obowiązek!

## Heimwehre chce sojuszu z hittlerowcami

**Wiedeń.** 17 listop. (PAT.) Obozowi Heimwehry grozi poważny rozłam. Podczas gdy większa część Heimwehry skłania się ku stronnictwu chrześcijańsko-społecznemu, druga część szuka sojuszu i połączenia z Hitlerowcami. Wczoraj odbyło się zebranie korpusu strzelców księcia Stahremberga, w którem wzięło udział **3.000 osób** w uniformach. Na zebraniu tem oświadczył książę Stahremberg, że koniecznem jest wznowienie działalności wojskowej Heimwehry. Wielkie zagadnienia rozstrzygnięte będą nie przez parlament, lecz przez formacje wojskowe. W dążeniach tych będzie naszym sojusznikiem — powiedział ks. Stahremberg — **ruch hitlerowski**, z którym połączymy się prędzej czy później.

### VAUGOIN USTĄPI.

**Wiedeń.** 17 listop. (PAT.) Dzienniki poniedziałkowe donoszą, że gabinet Vaugoin, poda się do dymisji, jeszcze w tym tygodniu. Rząd będzie pełnił tymczasowo swe funkcje do zakończenia rokowań między stronnictwem chrześcijańsko-społecznych, a grupą Schobera. Słychać, **że Vaugoin i ks. Stahremberg nie wejdą w skład nowego gabinetu.**

## Kto może emigrować do Argentyny.

Swobodny wyjazd do Argentyny w ramach ustalonego kontyngentu mają samotni rolnicy oraz rodziny rolnicze. Od rodzin rolniczych z dziećmi Urząd Emigracyjny wymaga okazania prawomocnego zaświadczenia, względnie czeku o posiadaniu 300 dolarów amerykańskich, nie licząc oczywiście wydatków na podróż i za przejazd okrętem. Poza tem wymaga się **wezwania z Argentyny od krewnych lub znajomych**, wzywających emigrantów do tego kraju.

Zarządzenie powyższe zmierza ku temu, aby przybyła do obcego kraju rodzina nie znalazła się w nędzy do czasu znalezienia zajęcia. **Emigranci innych zawodów mogą otrzymać zezwolenie na bezpłatne paszporty emigracyjne**, o ile wyjednają w konsulacie argentyńskim przyrzeczenie, że wizę otrzymają bez przeszkód. Od kobiet, jadących samotnie wymagana jest **w każdym wypadku „karta wezwania“.**

# Kto wyszedł, a kto przepadł?

**Warszawa.** 17 listop. (Tel. wł.) Bardzo ciekawem jest, jak stronnictwa lewicy wyszły na Centrolewie. Przypuszczalnie P. P. S. liczyć będzie 21 głosów. Wyzwolenie 19, Stron. Chłopskie 17, Piast 15, N. P. R. 10. Z więźniów brzeskich wybrano w okręgach: Barlickiego, Ciołkosza i Korfantego. Największą ilość razy został wybrany p. Trąmpczyński, mianowicie w Grudziądzu, Tczewie, Poznaniu-mieście, Poznaniu-powiecie, Gnieźnie, Bydgoszczy, Szamotułach i Ostrowie Wielkopolskim. Chrześcijańska Demokracja uzyskała mandat w Częstochowie, w Białymstoku dwa mandaty, w Łukowie dwa mandaty, (list 19 była tu jedyną listą opozycyjną), wreszcie w Grodnie. Chrześcijańska Demokracja otrzyma dwa mandaty z listy państwowej, wobec czego wejdą do Sejmu pp. prof. **Ponikowski** i mecenas **Tempka**, który został również wybrany na Śląsku, zatrzyma jednak prawdopodobnie mandat z listy państwowej.

Z wybitnych działaczy politycznych bez mandatu zostali pp. **Rataj** z Piasta i **Diamand** z P. P. S. Możliwe, że przy zmianach na liście państwowej przyjdzie i na nich kolej. Z wybitniejszych Piastowców mandaty otrzymali: **Witos, Kiernik** (o ile zostaną uznani na liście państwowej), **Brodacki, Michalkiewicz, Madeiczyk.**

———:: § ::———

**OKRĘG 56 BRZEŚĆ L.**

Lista nr. 1 głosów 189.176 — 5 mandatów; nr. 5 — 1.513, nr. 6 — 665; nr. 17 — 4.278; nr. 18 — 2.830.

**OKRĘG 60 — PIŃSK — LUNINIEC.**

Lista nr. 1 głosów 152.577 — 5 mandatów; nr. 5 — 1.451; nr. 7 — 3.506; nr. 17 — 6.017; reszta głosów rozstrzelona.

**OKRĘG 5 — LWÓW — MIASTO.**

Lista nr. 1 głosów 46.549 — 3 mandaty; nr. 4 — 12.932; nr. 7 — 13.553; nr. 14 — 30.918 — 1 mandat.

**OKRĘG 47 — RZESZÓW — JAROSŁAW.**

Lista nr. 1 głosów 109.263 — 5 mandatów; nr. 4 — 65.514 — 2 mandaty.

**Województwo lubelskie** posiada następujący podział mandatów: nr. 1 — 15 mandatów; nr. 4 — 5 m.; nr. 7 — 7 m.; nr. 19 — 2 m.; nr. 23 (Zjedn. Lew. Chł.) — 1 m.

ze Stron. Chłopskiego: **Waleron, Czernicki, Kulisiewicz** oraz z listy państwowej **Dąbski i Wrona;**

z N. P. R.: **Faustyniak, Pawlak, Brzeziński, Roguszczak**, z listy państwowej **Jankowski, Leśniewski** (prezes Kom. Wykonawczego **Popiel** był na miejscu 4-tem w okr. ostrowskim i przepadł);

z Wyzwolenia: **Róg, Malinowski, Wyrzykowski, Langer, Bogusławski**, przepadła natomiast **Kosmowska;**

z P. P. S. **Daszyński, Barlicki, Reger, Niedziałkowski, Pużak, Czapiński, Ciołkosz, Lieberman** z listy państwowej oraz p. **Żuławski**, jeżeli p. Daszyński zrzeknie się mandatu w Krakowie.

Prasa sanacyjna triumfuje. Brukowy **„Kurjer Czerwony“** pisze: „Klęska Centrolewu jest olbrzymia, a z niej wynika fakt o doniosłości pierwszorzędnej. Świadczy on mianowicie o odwróceniu się opinji narodowej od agitatorów i demagogów wywrotowych, a znamiennem przesunięciu się opinji ku centrum. Jest to tytuł i chluba dla B. B., że umiał przyciągnąć na swoją stronę pewną część mniejszości nar. a więc uczynić z nich obywateli państwa idących za polską racją stanu“. (A o czem świadczą podpalania w Małopolsce Wschodniej? — Uw. Red.).

**Województwo warszawskie** posiada rozkład mandatów: nr. 1 — 14 mandatów; nr. 4 — 7 m.; nr. 7 — 7 m.; nr. 17 — 1 m.; nr. 22 — 2 mandaty.

## Ostateczne wyniki.

**Łowicz.** 17 listop. (PAT.) Okręg Nr. 11. Ostateczny wynik: Lista Nr. 1 — 2 mandaty. Lista Nr. 4 — 1 mandat. Lista Nr. 7 — 2 mandaty.

**Będzin.** 11 listop. (PAT.) Okręg 21. Będzin—Zawiercie. Ostateczny wynik: uprawnionych do głosowania: 245.186, oddano głosów ważnych 194.694, nieważnych 490. Na listę Nr. 1 — 117.165, na Nr. 2 — 1935, Nr. 4 — 10.651, Nr. 5 — 980, Nr. 6 — 4069, Nr. 7 — 26.038, Nr. 17 — 6.102, Nr. 18 — 1085, Nr. 19 — 2.187, Nr. 22 — 12, Nr. 23 — 26.459 głosów, Nr. 24 — 4 głosy. Lista Nr. 1 otrzymała 4 mandaty, lista Nr. 7 i Nr. 23 po 1 mandacie.

# Proces Bassanesiego w Lugano

**Rzym.** 17 listopada. W Lugano rozpoczął się dziś proces przeciw antyfaszystowskiemu adwokatowi Bassanessiemu, który — jak wiadomo — w lipcu br. ponad Medjolanem rozrzucił z samolotu odezwy antyfaszystowskie a później w drodze powrotnej do Paryża uległ wypadkowi lotniczemu w Szwajcarji, gdzie został aresztowany i wydany Włochom. Samolot był własnością dyrektora francuskiego czasopisma „L'Avin“ Gastona Brabanta, który jest również podejrzany o udział w locie antyfaszystowskim. Brabant oczywiście na rozprawę się nie stawił. Bassanesi nie zdradził żadnych dalszych szczegółów ani nie chce wydać swego towarzysza tej eskapady, ani też skąd pochodzą ulotki. Zainteresowanie procesem jest bardzo duże. Sala rozpraw przepełniona po brzegi publicznością oraz korespondentami prasy zagranicznej.

# Strajk generalny w Madrycie.

**Madryt.** 17 listopada. Ogłoszony w sobotę w Madrycie strajk generalny na znak protestu przeciw krwawemu rozpędzeniu demonstracji robotniczej przez policję, w którym bierze udział 100 tysięcy robotników, trwa w dalszym ciągu, mimo iż miał być w poniedziałek zakończony. Rząd grozi ogłoszeniem stanu oblężenia i jest zdecydowany wydać daleko idące zarządzenia mające zapobiec dalszemu rozszerzaniu się strajku. Mimo to strajk generalny proklamowano także w Bilbao i Walladolid.

### W BARCELONIE RÓWNIEŻ STRAJK.

**Madryt** 17 listopada. Na znak solidarności z robotnikami madryckimi ogłoszono dziś w Barcelonie strajk generalny. W mieście kursują wprawdzie jeszcze autobusy i dorożki samochodowe, jednak sklepy zostały pozamykane. Wszystkie fabryki stanęły i wogóle zamarło życie gospodarcze.

### GEN. BERENGUER O NOWYCH WYBORACH.

**Madryt.** 17 listop. W wywiadzie dziennikarskim oświadczył premjer hiszpański generał Berenguer, że nowe wybory w Hiszpanji zostaną rozpisane na luty 1931 r. Wyraża on przekonanie, że wybory przyniosą partji monarchistycznej przytłaczającą większość. Republikanie wprawdzie pokładają wielkie nadzieje, premjer jednak jest zdania, że wybory przyniosą im rozczarowanie. Rewolucja polityczna jest także zupełnie wykluczona, ponieważ republikanie nie mają najmniejszych wpływów na armję, która bez reszty oddana jest monarchji. Możliwa jest natomiast rewolucja ekonomiczna i już dziś walka z organizacjami społecznemi przedstawia jak największe trudności.

## Skutki katastrofy w Lyonie.

**Paryż.** 17 listopada. Z pod gruzów zawalonych budynków w Lyonie wydobyto dotychczas ogółem 14 zwłok, podczas gdy zwłok oficera straży pożarnej i 12 strażaków oraz zwłok 4 policjantów i około 10 osób jeszcze nie zdołano wydobyć. **Skutkiem tej katastrofy pozbawionych zostało 200 osób dachu nad głową.** Dziś przedpołudniem zauważono dalsze obsuwanie się zbocza pagórka, wskutek czego budynek szpitalny grozi zawaleniem się. Stwierdzono obecnie, że katastrofa została spowodowana pęknięciem głównej rury wodociągowej; woda bowiem wyżłobiła ziemię do tego stopnia, że obsunęło się zbocze tarasu.

### FRANCJA BANKIEM EUROPY.

**Nowy Jork.** 17 listopada. „N. Y. Times“ donosi z Paryża, że Bank Angielski podjął z Bankiem Francuskim rokowania o udzielenie Anglji **kredytu w wysokości miljarda dolarów.**

Ofiarą naszych czasów

jest ten biedny człowiek. Ciągłe troski i kłopoty sprawiają mu często bóle głowy. Z tego powodu ma on zawsze pod ręką oryginalne tabletki Aspiriny, które łagodzą te nieznośne bóle.

Istnieje tylko jedna

ASPIRINA BAYER

Każde opakowanie i każda tabletka oryginalnej Aspiriny opatrzone są znakiem BAYER.


## Schacht o spłacaniu długów.

**Nowy Jork.** 17 listopada. Na zgromadzeniu finansistów w San Francisko oświadczył dawny prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht, że prawo pierwszeństwa Niemcy przyznają długom prywatnym i te zostaną spłacone co do feniga. Długi reparacyjne natomiast będą spłacane **tylko** w miarę wzrastającej nadwyżki wywozowej. Schacht zaznaczył następnie, że przemysł niemiecki jest po przemyśle amerykańskim najlepiej i najnowocześniej wyposażony tak, że w chwili obecnej produkcję swoją **może zwiększyć o conajmniej sto procent.**

### AKTORZY JAPOŃSCY PRZYJADĄ DO POLSKI.

**Warszawa** 17. 11. (Telef. wł.). Władze administracyjne wydały przychylną decyzję na podanie japońskiej trupy teatralnej, która chce przybyć na gościnne występy do Warszawy. Personal trupy składa się z 40 artystów.

**Warszawa.** 17 listop. (Tel. wł.) Dotychczasowy szef policji politycznej we Lwowie kom. Bilewicz został mianowany komendantem policji w Tczewie. Na teren Pomorza przeniesiono kilku wywiadowców lwowskiej brygady politycznej.

### HURAGAN W AMERYCE.

**Nowy Jork** 17 listopada. Kilka stanów południowych a specjalnie Mississipi i Luizjana zostały nawiedzone gwałtowną trąbą powietrzną, jaka wyrządziła znaczne szkody. Szczegółów brak, ponieważ zerwane są linje telefoniczne. Jak dotychczas stwierdzono, **12 osób jest zabitych i większa ilość rannych.**

## Utopił się w stawie.

Wczoraj przechadzający w Łagiewnikach nad stawem 45-letni Jan Dębowski, kaflarz, potknął się i wpadł do wody. Na alarm żony zbiegli się przechodnie i dopiero po kilku minutach wydobyli go z wody. Wszelkie wysiłki przybyłego lekarza Pogotowia, aby Dębowskiego przyprowadzić do przytomności były bezowocne. Zwłoki zmarłego przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

### POCIĄG WPADŁ NA AUTOBUS.

**Londyn.** 17 listopada. Jak z Bombaju donoszą, na przejeździe kolejowym koło Indore najechał pociąg pospieszny na autobus. Sześć osób zostało zabitych i 13 ciężko rannych.


WSZELKIE PRZYBORY LABORATORYJNE

dla pracowni:

przyrodniczych — chemicznych, fizykalnych i przemysłowych.

Aparaty ćwiczeniowe i demonstracyjne własnej wytwórni wedł. rozp. Min. WR. i OP.

CHEMIKALJA i ODCZYNNIKI

dostarcza

BIURO INŻYNIERSKIE

„CHEMOTECHNIKA“

Kraków, Rynek 39 Tel. 108-96

Na żądanie wysyłamy nasze katalogi najnowsze.


Głosujcie na

4

ARTUR MILLS 34

# Szafirowy pająk.

**Autoryzowany przekład z angielskiego.**

— Źle! — wykrzyknęła Julja. — Mój drogi, jeżeli de Grignon dowie się, że ja chcę jechać do Hue, wyśle przeciwko mnie całą armję. Nie, on absolutnie nie powinien się dowiedzieć o moim przyjeździe do Indochin. Chybaś mu nie podał mojego nazwiska.

— Nie. Nie byłem taki naiwny. Zorjentowawszy się w sytuacji, odpowiedziałem gubernatorowi, że był to z twojej strony tylko kaprys i że właściwie miałaś jechać do Tonkinu. I radzę ci to zrobić.

— W jakim celu?

— W niejednym. Przedewszystkiem zatrzesz za sobą ślady. Gdybyś została w Sajgonie, wieść o twoim pobycie tutaj dotarłaby do Hue. Jeżeli zaś pojedziesz do Tonkinu nikt się tem nie zainteresuje. Możesz zdążyć na MONTCALM. Odpływa jutro rano.

— Ale co mi przyjdzie z Tonkinu, jeżeli de Grignon jest w Hue? W takim razie mogłam również dobrze zostać w Paryżu.

— Nie rozumiesz. Z Tonkinu możesz się dostać do Annamu tylemi drzwiami. Od Hanoi idzie teraz kolej żelazna. Wylądujesz w Haifongu, pojedziesz do Hanoi, staniesz w hotelu pod panieńskiem nazwiskiem i poczekasz tam na wieści ode mnie. Tutaj nie zdołałabyś się ukryć, wobec zainteresowania, jakie na pewno wzbudzi przybycie takiego wielkiego parowca. Czy teraz rozumiesz?

— Owszem — odparła. — Masz dobrą myśl. Wiesz, Denny, ty jesteś czasami naprawdę inteligenty.

— To jeszcze nie wszystko. Niepokoi mnie jedna rzecz. Wiem, że będziesz mogła zatrzeć ślady swoje przed Francuzami, ale obawiam się, że nie ujdziesz czujności tego piekielnego tangu.

— Cóż on mi może zrobić?

— Wiesz, co mnie zrobił.

Julja spoważniała. Na szyi rzeźbiarza była jeszcze widoczna słaba blizna. Wypadek w Singapore był groźnem ostrzeżeniem.

— Jak dotąd, ciebie pozostawili w spokoju — ciągnął dalej Denis — chyba że uznamy twoją przygodę w Colombo za ich dzieło. Nawiasem mówiąc, jestem przekonany, że oni to zrobili. Teraz mogą się zająć na dobre. Perspektywa nie do pozazdroszczenia.

— Słuszna uwaga, ale choćby cały świat zamienił się w jeden ogromny tang, jeszczeby mnie to nie powstrzymało od wprowadzenia w czyn raz powziętego postanowienia. Muszę odzyskać te szmaragdy, bo inaczej nie wiem, co się stanie.

— Dobrze. Tylko musimy, przedsięwziąć jakieś środki ostrożności.

— Jakie my możemy przedsięwziąć środki ostrożności?

— Przedewszystkiem zwrócę się do cesarza. Kto jak kto, ale on powinien mieć władzę nad tangami. Dalej spodziewam się czegoś dowiedzieć się od Ninon. Do tej chwili może już co wie. Czy jesteś zapakowana? Jeżeli nie, to zrób to zaraz. Po obiedzie odwiozę cię na okręt.

Julja wyszła. Denis spojrzał na zegarek. Była siódma. Ninon nie określiła czasu. Pragnął, aby się zjawiła przed odjazdem Julji. Był pewny, że przyjedzie z nowinami, może z zapowiedzią niebezpieczeństw, ale cokolwiekbądź było lepsze niż niepewność.

Upływały minuty. Spojrzał na zegarek. Było wpół do ósmej. Jak te kobiety umieją marnować czas! On byłby gotowy w ciągu minuty.

Podszedł kelner z kartką. Moore wyciągnął rękę.

— Monsieur Denis Moore — przeczytał. — Tak, to ja — wskazał na siebie palcem.

— Telefon.

Kelner zaprowadził go do budki telefonicznej. Słuchawka była zdjęta.

— Hallo!

— Allo! — odpowiedziała Ninon. — To pan. Proszę słuchać. Pojedziemy na spacer. Wstąpię do pana o dziewiątej. Ktoś mi pożyczył samochód.

— O 9-tej? Nie mogę. Muszę odwieźć lady Tamorley zpowrotem na okręt.

— Więc nie zostaje w Sajgonie?

— Nie. Zdecydowała się jechać do Tonkinu. Czy nie mogłaby pani przełożyć tego na później?

— Dobrze. W takim razie przyjadę o dziesiątej. Zawiozę pana w interesujące miejsce.

— O dziesiątej. Doskonale. Więc do widzenia — narazie. Chociaż... zaraz! Czy nie mogłaby pani wpaść teraz na chwilkę? Napilibyśmy się koktajlu.

Nie chciał powiedzieć więcej przez telefon, ale pragnął zobaczyć się z Ninon przed odjazdem Julji i zapytać, czy się czego dowiedziała.

— Niemożliwe. Jestem na próbie.

— Na próbie?

— Tak. Dostałam wspaniałą rolę. Za cztery dni przedstawienie. Może później przeniosą mnie do teatru w Tonkinie. Ale powiem panu wszystko, gdy się zobaczymy. Au'voir!

Julja postanowiła przenocować w hotelu i wsiąść na okręt dopiera z rana. Wobec tego Moore'owi nie pozostało nic innego, jak czekać na Ninon. W parę minut po dziewiątej przed hotel zajechał otwarty samochód. Ninon, zobaczywszy go, dała znak ręką.

— Niech pan wsiada — rzekła — pojedziemy na spacer.

— Dokąd?

(Ciąg dalszy nastąpi).


**Na obchód setnej rocznicy Powstania Listopadowego!**

**KSIĘGARNIA KRAKOWSKA**
**Kraków, ulica św. Krzyża L. 13.**

poleca:

CHOŁODECKI-BIAŁYNIA J.: **Powstanie Listopadowe** —·40
CZERWIŃSKA A.: **Noc 29 listopada 1830 r. w Warszawie** 1·20
KRZEMICKA Z. DR.: **Powstanie Listopadowe 1830—1831** 4·—
ROGUSKA Z., KORUPCZYŃSKA R.: **W stuletnią rocznicę Powstania Listopadowego,** materjał do obchodu w szkole: pogadanki, wiersze, pieśni, utwory sceniczne 2·50
PAWŁOWSKI BR. DR.: **Setna rocznica Powstania Listopadowego** z kilkudziesięcioma ilustr. 4·80
S. PROF.: **W Setną rocznicę 1830—1930,** jak urządzić obchód listopadowy 1·50

**DLA ZESPOŁÓW TEATRALNYCH:**

OJERZYŃSKA M.: **Powstanie Listopadowe,** program wieczornicy 3·

**pozatem**

SUSZYŃSKI J.: **Zawsze wierni na szańcach Lwowa** (1919). Program wieczornicy 3.50
CZESKA-MĄCZYŃSKA M.: **Nieznanemu żołnierzowi.** Program wieczornicy 1·60

**Teatr dla młodzieży żeńskiej:**

ŻUROWSKA F.: **Głos ziemi** —·90
— **Perły Najjaśniejszej Panienki** —·90
OZDOWSKA Z.: **Dla Ciebie Polsko!** 1·20
SZALAY-GROELE W.: **Dziewczęce marzenia** —·80
WOLNIEWICZÓWNA C.: **W opiece Marji!** 1·—

**Teatr dla młodzieży męskiej:**

ŻUROWSKA F.: **Orlęta** 2·—
— **Żołnierz** 1·30
— **Królewicz umiera** 2·40
ROLA R.: **Narodziny pieśni** —·30
REUTT M.: **Oto dzień chwały** 1·20

**Z pieśni:**

NOWOWIEJSKI F.: **Hej do apelu!** Partytura 2 głosy po 20 groszy. 1·—
— **Panno, co Jasnej bronisz Góry!** Partytura 2·50
CHLONDOWSKI A.: **Tym, którzy padli.** — Baryton solo 1·40
— **Wyśniony sen.** — Baryton solo 2·—
— **O, karabinie mój!** — Bas solo 1·40
WALCZYŃSKI FR.: **Królowa Polska,** 12 pieśni 1·50
— **Msza św. polowa** 1·50

Na składzie bogaty wybór sztuczek teatralnych. Główny skład wydawnictw „Ostoji“ w Poznaniu. Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotną pocztą, po doliczeniu rzeczywistych kosztów porto. Katalogi na żądanie bezpłatnie.

**FABRYKA SUKNA w Rakszawie koło Łańcuta Młp.**

poleca znane ze swej dobroci materjały czysto wełniane jak lodeny, szewioty, kamgarny i tp. w różnych modnych deseniach na ubrania męskie, materjały na rewerendy i sutanny dla Przew. Duchowieństwa oraz sukna t. z. sławuckie na kurtki i bundy do podróży.

**CENY PRZYSTĘPNE.**

**Wszystkich,** którzy posiadają jakiekolwiekbądź wiadomości o miejscu pobytu Marty z Gawdzików Pietrzyk, córki Franciszka i Kazimiery z Węglińskich, urodzonej w Wąwolnicy pow. Lubelskiego dnia 12 marca 1888 roku, ostatnio w roku 1921 zamieszkałej w Czycie na Syberji uprasza się o nadesłanie informacji do Konsystorza Ewang. - Reformowanego w Wilnie, Zawalna 11.

**Unieważniam** zgubioną książeczkę wojskową nazwisko Ludwik Kowalczyński rok 1896 Kraków.

**Stróżostwa** w większej realności z nadzorem poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zgłoszenia z grzeczności przyjmuje administracja „Głosu Narodu“ pod „stróżostwo“.

**CHORZY odzyskują ZDROWIE**

pijąc znane ze swej skuteczności

**ZIOŁA lecznicze Dra BREYERA**

odznaczone złotemi medalami w Nicei i Brukseli, działające nadzwyczajnie w chorobach: Piersiowych, na przemianę materji, reumatyźmie, żołądkowo-kiszkowych, nerwowych, padaczce, błednicy, nerkowych, i pęcherzowych, kobiecych, sercowych, wątroby i przy nadmiernej otyłości.

Można nabywać niemal w każdej aptece lub składzie aptecznym albo w wytwórni

**„POLHERBA“** Ska z o. o. Skrytka 48.

**Kraków-Podgórze. Tel. 116-81.**

Kto chce leczyć się ziołami — **niech zażąda darmo w wytwórni broszurki „Jak odzyskać zdrowie“.**

**Bielizna**

męska i damska ciepła i letnia, pończochy wełniane w ogromnym wyborze, skarpetki, rękawiczki, chusteczki do nosa, fartuchy i czepki dla służby poleca:

**ZOFJA AKSAKOWA**
**Kraków, Wiślna L. 4.**

Na składzie wszelkie przybory do szycia i robót ręcznych. 927

**NA RATY!**

**NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY**

Płaszcze damskie, Ubrania męskie, Zarzutki, Smokingi, Bielizna, Obuwie męskie, Mundurki studenckie

w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych polecają:

**K. JAROSZ i Ska** właść. JAN HANUSZ i KAROL JAROSZ
**Kraków Florjańska 35, róg św. Marka. Tel. 12329**

**Maturyczne i Dokształcające Kursy „WIEDZA“**
**Kraków, ul. Studencka 14. I. p.**

przygotowują na ustnych lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, zapomocą świeżo, przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów.

**Kursy obejmują:**

1). Kurs maturyczny gimnazjalny wszystkich typów.
2). Specjalny kurs, przygotowujący do matury seminarjalnej.
3). Kurs średni 5-tej i 6-tej kl. gimn.
4). Kurs niższy w zakresie 4-ch kl. gimn.
5). Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej.
6). Kurs przygotowujący do egzaminu specjalnego, uprawniającego do skróconej służby wojskowej.

**Uwaga!** Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materjału naukowego, tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.

Na kursach „WIEDZA“ wykładają najwybitniejsze siły fachowe krakowskich państw. szkół średnich.

Do dyspozycji uczniów (enic) kursów zbiorowych, oraz korespondencyjnych, posiadamy gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, jak również bogatą bibliotekę.

**Żądać bezpłatnych prospektów.**

**NA MIESIĄC LISTOPAD!**

**KSIĘGARNIA KRAKOWSKA**
**Kraków, ul. św. Krzyża L. 13.**

**poleca**

Dosenbach Sł. A. T. J., Miesiąc Dusz czyścowych zł. 9·—
Mszał żałobny, ostatnie wyd. Pustota opr. format większy „ 18·50
„ „ „ „ „ „ „ mniejszy „ 15·75
Rossignoli O. G., Cuda Boże w św. duszach czyśc. t. I. „ 1·50
„ „ „ „ „ „ „ t. I. „ 1·50
Tomanek R. X., Kościół cierpiący, czyli książka, zawierająca związłą naukę o duszach w czyścu. Oprawne w płótno . . . . . „ 5·—

**Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna, po doliczeniu rzeczywistych kosztów opłaty pocztowej.**

**Przy zakupnach towaru powoływać się na ogłaszających się w „Głosie Narodu“.**


Wydawca za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.